Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 8090. Rok XXVIII.

Wtorek 12. czerwca 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.80
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 25-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — —— — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Straszna katastrofa kolejowa.

Ohydne morderstwo. --- Tragiczny wypadek.

GENERALNA REPREZENTACJA
Europejskich samochodów
„PEUGEOT" ☛
☛ i „MINERVA"
LWÓW, UL. AKADEMICKA L. 14
poleca: Samochody osobowe, ciężarowe i autobusy. Części zapasowe i akcesorja na składzie. 2011

Posiedzenie Akademji Umiejętności.

Kraków, 10 czerwca. (AW.) Dnia 8-go bm. odbyło się w gmachu Polskiej Akademji Umiejętności uroczyste posiedzenie, na które przybyło wielu najwybitniejszych uczonych naszych. Min. Oświaty reprezentował dyr. Dep. p. Michalski.

Ze Lwowa przybyli profesorowie: Abraham, Bujak, Bruchnalski, Kotwicz, Piniński, Kleiner, Twardowski, Witkowski i Zakrzewski.

Prezes Akademji U. prof. Rozwadowski witał zebranych. Sekretarz gen. prof. Kutrzeba złożył sprawozdanie za rok ubiegły. Prof. Wróblewski wygłosił odczyt pod t.: „Sądy polubowne w historji świata".

Nowi członkowie.

Następnie Walne Zgromadzenie członków czynnych Polskiej Akademji U. wybrało członkami czynnymi krajowymi na Wydziale filozoficznym: pp. prof. St. Kota i St. Wędkiewicza (Kraków), członkami korespondentami kraj. pp. Wł. Folkierskiego (Kraków), Bron. Gubrynowicza (Warszawa), J. Kostrzewskiego (Poznań), Tad. Lehr-Spławińskiego, prof. filozofji słow. na Uniwersytecie lwowskim, M. Schorra (Warszawa).

Na Wydziale historyczno-filologicznym członkami czynnymi kraj. wybrano pp.: Wł. L. Jaworskiego (Kraków), St. Starzyńskiego (Lwów), Wacława Sobieskiego (Kraków), Fr. Zolla (Kraków), członkami korespondentami kraj. pp. R. Grodeckiego (Kraków), L. Krzywickiego (Warszawa), Edw. Kuntzego, dyr. Bibljoteki Jagiellońskiej (Kraków), Kaz. Tymienieckiego (Poznań), Raf. Tubenschlaga (Kraków).

Na Wydziale matematyczno - przyrodniczym wybrano członkami czynnymi kraj. pp.: Prez. Rzplitej Ignacy Mościcki(prof. Politechniki lwoskiej), Z. Wóycicki (Warszawa), S. Kopeć (Warszawa), Stefan Dąbrowski (Poznań).

Nagrody.

Wczorajsze Walne Zgromadzenie przyznało następujące nagrody:

1. Nagrodę z fund. P. Barczewskiego za dzieło historyczno - literackie prof. Juljuszowi Kleinerowi za czterotomowe dzieło o Słowackim.

2. Nagrodę Barczewskiego za dzieło malarskie przyznano Lud. Śledzińskiemu za portret żony artysty.

3. Nagrodę z fundacji im. F. Jasieńskiego i dra W. Łozińskiego przyznano p. Marji Gutkowskiej za mezzotintę „Wnętrze kościoła św. Marka w Wenecji".

4. Nagrodę z funduszu Jerzmanowskich przyznano p. St. Zarembie, prof. matematyki na Uniw. Jagiell. za całą jego działalność naukową.

5. W tym roku wchodzi po raz pierwszy w życie stypendjum z fund. Wład. J. Fedorowicza za prace z zakresu rolnictwa i leśnictwa. Pierwszą nagrodę z tego funduszu przyznana p. Edm. Zaleskiemu, prof. Uniw. Jagiellońskiego za całą działalność w zakresie hodowli roślin i doświadczelnictwa rolniczego.

Burza na Śląsku.

Śląsk niemiecki nawiedziły w ostatnich czasach silne nawałnice deszczowe. Jaką siłę miały masy wód, pokazuje nasza rycina. Nasyp kolejowy, prowadzący ze stacji Ludwigsdorf do zakładów elektrycznych Neurode został tak silnie podmyty przez wody, że na wielkiej przestrzeni przesunął się cały tor kolejowy z szynami i progami.

Problem litewski w atmosferze genewskiej.

Biurokracja Ligi. -- Obrady Ligi. -- Tendencje w Lidze. -- Litwa a Liga.

Rada Ligi obraduje po raz 50-ty. Zatem jubileusz. O Lidze i Radzie Ligi pisaliśmy na tem miejscu wielokrotnie, ale trudno, właśnie z okazji tego jubileuszu powstrzymać się od pewnych uwag natury ogólniejszej. Ligi nie rozumie nikt, kto na miejscu nie był, nie widział jej urządzeń i nie przyjrzał się jej pracy głównej, a więc podczas ogólnego zebrania lub też podczas posiedzeń Rady, ten **nie może mieć należytego poglądu na tę dziwną instytucję.**. Do wzmożenia autorytetu Ligi przyczynił się w ostatnich czasach rozrost jej biuralizmu. Liga przez swoje **najrozmaitsze urządzenia na polu higjeny społecznej, ustawodawstwa pracy**, walki z handlem żywym towarem, przez swoją pracę w dziedzinie ekonomicznej penetruje we **wszystkie niemal dziedziny dzisiejszego życia społecznego i kulturalnego**, tego ostatniego zwłaszcza. To się przyczynia znakomicie do wzmożenia jej autorytetu.

Obrady Ligi i Rady są nadzwyczajną **okazją do zebrania się mężów stanu bez zwracania uwagi.** Kiedy min. Zaleski pojechał do Rzymu, podniósł się gwałt i to jaki! Kiedy min. Benesz bawił w Berlinie, także narobiono hałasu. Gdy zaś czterech czy sześciu ministrów spraw zagranicznych różnych wielkich państw zjedzie się cztery razy do roku, a dwudziestu raz na rok — to nikogo nie dziwi. Jest ustalony pewien program i nad tym programem się radzi. Ale ten oficjalny program jest tylko pokrywką okazji zjazdu. **Główny nacisk spoczywa jednak na obradach kuluarowych**, a w nich się przeważnie sprawy „ubija“.

Rozmowy prowadzi się w Genewie **w stanie wyszukanej grzeczności i uprzejmości.** Tam mówią ze sobą sami „znakomici koledzy“. **Celem obrad jest odwlekanie, zacieranie, unikanie decyzji.**. Jeśli rzucimy okiem na ostatnie lata prac Ligi, to przekonamy się, że Liga starannie unikała wszystkich decyzyj w sprawach najważniejszych odsyłając je do specjalnych komisyj i podkomisyj.. **„Gruba szóstka“**, która Liga rządzi, **nie chce się nikomu narazić** i dlatego dąży do kompromisów tanim sposobem, nie podnosząc w ten sposób autorytetu Ligi, który **załamuje się w zetknięciu z wielkiemi i poważnemi sprawami.**

Na tem tle należy rozpatrywać i sprawę polsko - litewską przed forum Ligi. Bodaj, że racje ma „Neue Zürcher Zeitung“, wywodząc, że **zupełnie niepotrzebnie Polska tę śpiącą sprawę poruszyła, domagając się od Ligi definitywnego jej załatwienia**, zamiast żeby Litwini dura necessitate coacti, zmuszeni przez sytuację gospodarczą, sami podjęli te starania. Dziś Litwini „stawiają się“ bardzo ordynarnie, przewlekają, Liga niby to im grozi, ale nie zajmuje w tej sprawie żadnego zdecydowanego stanowiska i boi się je zająć. **Nasz proces z Litwą przed trybunałem Ligi może potrwać jeszcze bardzo długo, choć mamy w osobie** ministra Zaleskiego znakomitego i cieszącego się wielkiem autorytetem rzecznika. Ale to nie pomoże. **Atmosfera genewska nie jest odpowiednią do szybkiego i definitywnego załatwiania takich spraw.** Trzeba się uzbroić z wielką dozę cierpliwości.

Starajcie się zachować Wasze zęby!

Wiele osób niszczy zęby powoli lecz systematycznie, używając past nie nadających się absolutnie do pielęgnowania zębów. Czy znacie nową pastę do zębów Odol? Kto raz ją spróbował, nie chce używać żadnych innych środków, gdyż pasta do zębów Odol chroni zęby, posiada działanie antyseptyczne oraz przyjemny, odświeżający smak. Osądźcie sami!

2137

W. RAORT.

PRAWO MIMICRY.

Istnieje w przyrodzie t. zw. prawo Mimicry, prawo przystosowania się. Jest to prawo mądre. Ułatwia ono zwierzętom, ptakom i owadom życie; daje im możność swobodniejszego żerowania i chroni od nieprzyjaciół. Są motyle, które złożywszy swoje odpowiednio uformowane skrzydełka, upodabniają się w zupełności do listków drzewa na którem siedzą — są gąsienice, które w obawie przed ptakami, nadają swemu ciału kształt uschłej łodyżki, lub kolca krzaku, na którym układają się do snu — są zwierzęta, które kolorem sierści upodabniają się do koloru liści, zaścielających jesienią las, do barwy gliniastej bruzdy polnej, do bieli śniegu, pokrywającego pola zimą. Tygrysy w dżungli mają ułatwione życie dzięki czarnym i rdzawym badylom szuwaru i traw, podobnym do pasów na ich sierści — stada bezbronnych lemingów nie dojrzysz na bieli pól śnieżystej północy — przejdziesz mimo naszego szaraka, czającego się w rozpadlinie rolnej, lub obok skowronka, siedzącego na grudce zoranej skiby. Wszystko, co żyje, żeruje, lub pragnie się wymigać przed okiem swego otoczenia, korzysta w całej pełni z prawa Mimicry, czyli prawa przystosowania się. Jednym ułatwia to obronę, innym napad.

Tak dzieje się w świecie zwierzęcym, gdyż mądra Mamcia-Przyroda wszystko już tak obmyśliła, aby ułatwić życie istotom żyjącym, a nie dysponującym tajemnicą logiki, analizy, syntezy, aeroplanami, radjem, czołgami, maszynowymi karabinami, czy gazami trującemi.

Człowiek, król stworzenia (o ile nie jest żonaty!), ów wysubtelniony produkt dwudziestego wieku, gdy nie jest zmuszony do **ręcznej walki** w polu z nieprzyjacielem, powinien nie korzystać z prawa Mimicry, z którego korzystają bezrozumne zwierzaki, lub ludzie, stojący na najniższym szczeblu kultury. Poprostu: nie wypada! Nie wypada, aby w epoce rakietowych samochodów, Einsteina, Steinacha, Freuda, Curie-Skłodowskiej, fosgenu, Ligi Narodów, telewizji, rotoru Flettnera, lotów transatlantyckich i „didka“ ze Skwarzawy — człowiek korzystał z prymitywnych kruczków prawa przystosowania się, w celu obrony lub napadu.

Nie dziw, jeśli wygłodzony lisek, przyczaiwszy się na podściółce żółkłych liści, skrada się, by za kark ułapić jakąś głupią sojkę. Podściółka żółkłych liści, harmonizująca w kolorycie z jego futrem, ułatwi mu życie i zdobycie łupu. Sojka go nie dojrzy i lisik będzie syty. Co uchodzi jednak lisowi, nie uchodzi żadną miarą człowiekowi!

A jednak znam i spotykam codziennie ludzi, korzystających w całej pełni z prawa przystosowania się, które jest przywilejem i dobrze nabytem prawem w królestwie zwierzęcem!

Bo wyobraźmy sobie tak:

Siedzi sobie z tobą jakiś człowieczyna, który wybrał dla siebie rolę lisa, a tobie przeznaczył rolę sojki. Zamiast ułapić cię wprost za kark, zaczyna się ku tobie skradać, starając się zrobić jaknajmniej szelestu. Mówi ci o duszy, o ideałach, o tem, że cię odgadł w najtajniejszych snach twoich i powoli asymiluje się z tobą na podłożu twego wewnętrznego „ja“ (niby lis asymilujący się z podściółką żółkłych liści), a kiedy już uśpił zupełnie twoją czujność — cap! Złapał za kark i trzyma. To nieładnie! Człowiek, mający do dyspozycji plotkę, obmowę, denuncjację, anonim i paszkwil, nie powinien chwytać się wobec ofiary metod, bądź co bądź, głupszego od człowieka, lisa!

Bywają także wypadki, że trzeba mocno i stanowczo zdeklarować się w życiu. Człowiek o woli i charakterze zdecydowanym powie krótko i jawnie, co myśli. Ośmdziesiąt procent ludzi woli jednak korzystać z prawa Mimicry. Na wzór małego, tchórzliwego szaraka kryją się dla niepoznaki w jakiejś wygodnej norze i stuliwszy słuchy po sobie, siedzą cicho, czekając chwili, gdy będzie się można przemycić, nie zdeklarowawszy się. To dobre u zająca, bo zając, uszedłszy często fikcyjnego niebezpieczeństwa, pozostaje zającem, podczas gdy człowiek, wyszedłszy z nory, ma pretensję, oby go uważano za człowieka, bo wszak nosi spodnie, goli się, uczęszcza na dancingi i może ci zagrozić kodeksem Boziewicza, lub policją państwową.

Obserwowałem nieraz, jak w towarzystwie poważnych, zapracowanych wołów zabierały głos byczki z dobrobytowego opasu. Myrdały chwostami, całkiem według fasonu poważnych wołów, godziły się bez zastrzeżeń z opinją „mego szanownego przedmowcy“, nabierały ruchów i manjer swego otoczenia — asymilowały się i korzystały z prawa przystosowania się w całej pełni. Do czasu. Po opuszczeniu zebrania miały byczki inne zupełnie zdanie, inaczej myrdały chwostami i o poważnych wołach mówiły, że są starymi osłami.

Jest u nas cała falanga ludzi, którzy postanowili stworzyć sobie znośniejszy byt i zapewnić wyżerkę, nie pracą, nie siłą swego talentu, czy zasług, lecz właśnie stosując w życiu swem prawo Mimicry. Jeśli słabszy od tygrysa jaguar wydaje ryki lwa, chcąc w ten sposób oddalić od siebie niebezpieczeństwo napadu króla dżungli — rozumiem! Jest to dobrze nabyte prawo zwierząt, chroniących się od niebezpieczeństwa. Małpy, chcąc odpędzić z żerowiska żarłoczne papugi, udają syk jadowitego okularnika; krokodyl, gdy chce przywabić głupawe ofiary nad brzeg rzeki, imituje płacz małego dziecka; indor, odpędzając psa od miski, puszy się groźnie jak orzeł; nawet mucha, pochwycona za nogi, brzęczy wojowniczo, udając bąka.

Wszystkie te stworzenia przybierają niejako fałszywy charakter służbowy — jakby powiedział prokurator — i strojąc się w cudze piórka, grożąc siłą silniejszych od siebie zwierząt, lub udając nie swoje zalety czy wady, zdążają do jednego — do zachowania się przy życiu.

I znowu muszę się oburzyć na tę liczną falangę ludzi u nas, którzy obrali sobie

20-lecie działalności wydawniczej Polskiego Tow. Heraldycznego.

Zagadnienia nowoczesnej naukowej heraldyki i genealogji, która przestała być zabawką, a stała się walną zdobyczą w zakresie badań historycznych, do czego podwaliny podłożyli Antoni Małecki i Franciszek Piekosiński, długi czas nie mogły, mimo świetnych na tem polu prac, znaleźć właściwego wyrazu organizacyjnego, jakim jest towarzystwo dla tych celów pracujące, a przedewszystkiem systematycznie zorganizowane wydawnictwo.

Stało się to dopiero w r. 1905 względnie 1906, kiedy to z inicjatywy „luzem chodzących heraldyków“ we Lwowie powstał skromny zawiązek pierwszego w Polsce wogóle „Towarzystwa heraldycznego“, obecnie na mocy nowego statutu przekształconego w „Polskie Towarzystwo heraldyczne“. Z tych skromnych zawiązków w ciągu niespełna dwu lat powstała organizacja na tyle silna, że mogła się ważyć na własne publikacje. Przyczynił się do tego fakt, że we Lwowie przebywał wówczas obecny profesor uniw. krakowskiego Dr. Władysław Semkowicz, który w ramy organizacji tchnął silnego ducha inicjatywy i pracy. **Na pamiętnem posiedzeniu dnia 9. maja 1908 r. tymczasowy komitet redakcyjny ówczesnego zarządu Towarzystwa heraldycznego, uchwalił z dniem 1. czerwca 1908 wydawnictwo „Miesięcznika heraldycznego“** w objętości 1 arkusza, oraz wydawanie co roku 1 tomu „Rocznika heraldycznego“, mającego zawierać obszerniejsze rozprawy naukowe oraz zbiory materjałów historycznych. Redakcję tych wydawnictw objął wówczas prof. Semkowicz, który do dziś dnia pracę wydawniczą z niezmordowaną energją kieruje, mimo przeciwności, jakie sprawiła wojna światowa, dewaluacja i ogół klęsk, które jednako obdarzyły swą nielaską wszystkie niemal towarzystwa i organizacje naukowe polskie. Upamiętnieniem tej chwili jest obchodzone obecnie dwudziestolecie w skromnych rozmiarach walnego Zgromadzenia, które w tym tygodniu się odbędzie. Szereg roczników „Miesięcznika“ i szereg potężnych tomów „Rocznika“ jest świadectwem żmudnej pracy redaktora i obecnego prezesa przy udziale zarządu. Zdobią te tomy prace jego dorobku naukowego własnego, zbiory materjałów, prace najmłodszego pokolenia heraldyków oraz uczni redaktora. Wśród nazwisk w charakterze pracowników i wydawców figurują nazwiska Z. L. Radzimińskiego, L. Białkowskiego, O. Haleckiego, H. Polaczkównej, X. Kozierowskiego, J. D Wąsowicza, St. Dziadulewicza, K. Sochaniewicza, X. H. Kozickiego, M. Friedberga itd. by wymienić nazwiska pierwsze z brzegu. Niemal wszystkie dawne i obecne środki są reprezentowane i dają świadectwo, że w dwudziestym roku istnienia działalności wydawniczej Polskiego Towarzystwa heraldycznego można powiedzieć, iż zdołało zyskać podwaliny do pracy zorganizowanej o ile chodzi o pracowników. Podtrzymanie i dalszy rozwój jest już przyszłem dziełem społeczeństwa i należytego poparcia celów i zadań Towarzystwa.

„genre“ zwierzaków, strojąc się w cudze pióra, słowa, gesty i nawyki.

I cóż powiedzieć o takim pataiachu, który dla dodania sobie powagi i znaczenia wśród swego otoczenia, postanowił prowadzić rozmowę „po legjonowemu“? Słyszał gdzieś, że ludzie z pierwszej brygady nie dobierają słów, lecz prosto z mostu mówią rzeczy, tak, jak je nazywamy po imieniu.

Tak mówi sam Marszałek Piłsudski, tak mówi Bartel, nie inaczej mówi Składkowski, Wieniawa-Długoszewski, Miedziński i setki innych.

Mówiąc stylem tych wybitnych ludzi, przystosowuje się ów pataiach do mody i sposobów wysławiania się, panujących rzekomo „u góry“, dając tem samem do poznania, że jest bliski obozowi pomajowemu, że zna jego intencje i jest tym ludziom pokrewny. Nie rozumie, że staje się ordynarny i że co wolno wojewodzie, to nie wolno itd. Prawo Mimicry zostawmy zwierzętom!

Pierwszy lepszy pawian warszawski, opuściwszy swoje leże, lada śmierdziel, przerzucony ze swego żerowiska na grunt inny, lada tchórz, wykurzony z kurnika, uważa za stosowne w towarzystwie — ryczeć głosem lwa.

Panowie! Zostawcie swoisty sposób wyrażania się tym, którzy mają ku temu dobrze nabyte prawa i mówią tak od lat, nie uważając tego za jakąś specjalną zasługę czy zaszczyt.

Małpa, imitująca głos lwa, czy indyk, usiłujący wydać ze siebie krzyk orła, wywołują tylko śmiech. Niech małpa zostanie małpą a indyk indykiem, do jasnej cholery!

STROJE DAMSKIE
Trykotaże bajecznie tanio. Kopernika 17.

Głuchota może być uleczalna.

METODA DR. RESFIELDA. — TRIUMF CHIRURGJI. — JAK DR. RESFIELD ZROBIŁ TO SWOJE ODKRYCIE, ŻE GŁUCHOTA JEST ULECZALNA. — WYNIKI.

(!) Wojskowy angielski major dr. Resfield przedłożył niedawno temu przed forum świata lekarskiego metodę swoją, podług której, jak oświadczył, głuchota jest uleczalna. Metoda dr. Resfielda polega na tem, że droga operatywną doprowadza się nowy kanał do środkowej części ucha.

Wśród angielskich lekarzy-operatorów teorja dr. Resfielda wywołała ogromną sensację. Dr. Resfield jest specjalistą chorób oczu i jako okulista cieszy się w Londynie zasłużoną sławą. Lecz nikt do niedawna nie słyszał o tem, by także zajmował się chorobami uszu. On sam opowiada, że doszedł do tego dziwnym trafem. Wymuszono na nim operację uszu, a było to podczas wojny światowej, gdy przydzielono go w 1919 r. do armji kolonjalnej w Indjach. W kraju tym spotykał wielu ludzi, upośledzonych głuchotą. Problem ten zainteresował go i z zapałem począł studjować głuchotę. Wreszcie naprowadziło go operatywne leczenie katarakty na paralelne zwalczanie głuchoty. Jak po usunięciu katarakty za pomocą skalpelu chirurga, zostaje oczom przywrócone światło, tak w wielu wypadkach głuchoty idzie głównie o to, by powietrzu utorować drogę do głuchego ucha, bo wszak tylko ruch fal powietrza pośredniczy w doprowadzeniu dźwięków. Teorja ta miała za sobą duże prawdopodobieństwo. Lecz jak w praktyce teorję tę urzeczywistnić?

Przypadek przyszedł mu z pomocą.

Pewnego dnia przeprowadził w wojskowym szpitalu w Bombaju operację katarakty u starego Bengalczyka. Operacja udała się. Bengalczyk odzyskał wzrok i uważał go odtąd za czarodzieja. Zaczął go też błagać, by uleczył go tym samym cudem z głuchoty. Dr. Resfield zapewniał, że tego nie potrafi. Nie mógł przecie eksperymentować teorją, która dawała tylko prawdopodobieństwo uleczenia, a kryła w sobie pewne niebezpieczeństwo. Lecz stary Bengalczyk nie dawał mu spokoju, a gdy nie pomogły prośby, chwycił się szczególnego sposobu.

Kiedy w kilka dni potem dr. Resfield wszedł do sali operacyjnej, ujrzał na stole operacyjnym starego Bengalczyka. Tenże oświadczył mu, że złożył w świątyni ślubowanie, iż nie pierwej wstanie z tego miejsca, aż czarodziej-lekarz uleczy go z głuchoty.

Dr, Resfield zdecydował się przystąpić do operacji. Operacja udała się znakomicie. I proces gojenia odbył się bez żadnych komplikacyj. Po kilku tygodniach Bengalczyk opuścił szpital uleczony zupełnie z głuchoty.

Ten dobry wynik pierwszej operacji zachęcił dr. Resfielda do dalszych prób. Tłumnie przybywali do niego pacjenci, bo ów Bengalczyk rozniósł daleko sławę „białego czarodzieja“. Coraz łatwiej wykonywał dr. Resfield operacje uszu, a kiedy opuszczał Indje miał za sobą 200 operatywnych wypadków wyleczonej głuchoty. Operacje te przeprowadził u pacjentów obojga płci w wieku od lat najmłodszych do siedmdziesiątego roku życia.

Sensacyjny proces o morderstwo.

ZWĘGLONY TRUP NA GOŚCIŃCU.— POLICJA MOBILIZUJE. — ŚLEDZTWO PROWADZONE Z ENERGJĄ NIEMAŁĄ. ZAMORDOWANYM OKAZAŁ SIĘ HANDLARZ DJAMENTÓW, MORDERCĄ JEGO PRZYJACIEL, RÓWNIEŻ JUBILER.

(!) Wypadek kryminalny, który przez długie tygodnie utrzymywał w naprężeniu opinję publiczną w Paryżu i odbił się głośnem echem w prasie zagranicznej całego świata, znalazł obecnie epilog na sali rozpraw.

Zaczęło się od zagadkowego mordu. Policja paryska miała niemało kłopotu z rozwikłaniem tej zagadkowej sprawy.

Oto niedaleko Paryża, jadąc gościńcem, zauważył pewien woźnica płonący worek. Zatrzymał konie, zlazł z wozu i zbliżył się do fosy, gdzie worek ten leżał. Zgasił ogień i otworzył worek. W worku znajdowały się nawpół zwęglone zwłoki męskie. Zaalarmował pobliski posterunek żandarmerji i sprawa potoczyła się zwykłą kolejką. Policja prowadziła śledztwo bardzo energicznie. Jedynym śladem była firma krawiecka, uwidoczniona w naszywce paltota. W księgach rachunkowych tej firmy znaleziono ośm nazwisk klientów, którzy w ostatnich czasach zakupili płaszcze i paltaty. Wnet wyszło na jaw, że jednym z tych klijentów był jubiler Trupheme, który od kilku dni w jakiś mistyczny sposób zniknął z Paryża. Stwierdzono nazwisko zamordowanego. Teraz ośmdziesięciu detektywów i ajentów trudzić się zaczęło, by odszukać świadków, mogących rozświetlić tę sprawę.

Policja przesłuchała około stu osób. Prawie każdego dnia przybywała nowa niespodzianka. Wielką rolę odgrywało auto, które pewni świadkowie widzieli, jak pędziło w stronę Vincenes pod Paryżem. Raz świadkowie podawali, że auto było czerwone, to znów czarne, żółte, lub bronzowe. Wreszcie ktoś wspomniał, że zamordowany utrzymywał stosunki handlowe z jubilerem włoskim Mestorino.

Przeprowadzono w mieszkaniu Mestorina rewizję i znaleziono między innemi we-

Nowy typ hydroplanu.

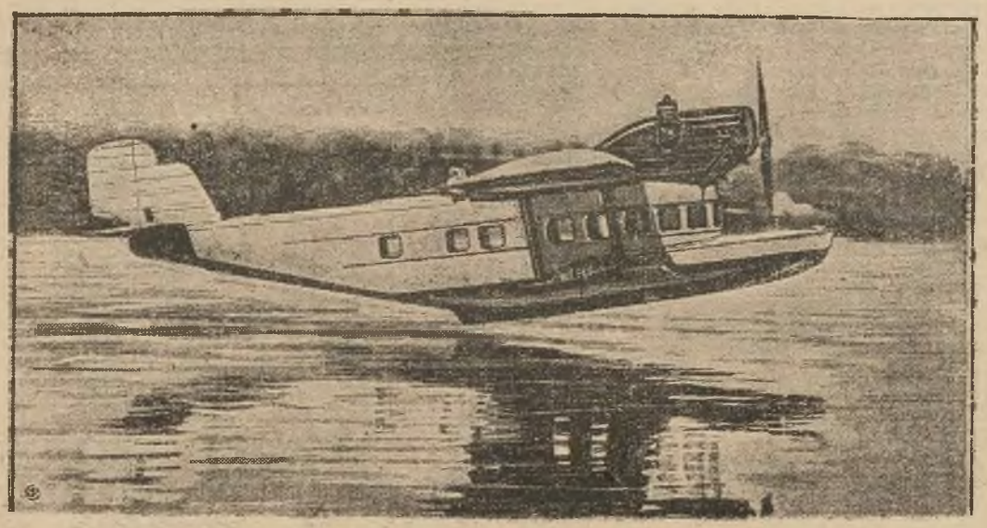

W tych dniach odbył się próbny lot nowego typu hydroplanu francuskiego Dorniera. Hydroplan ten posiada kabinę na 10 pasażerów i zaopatrzony jest w motor o sile 500 HP. i podwójny ster. Hydroplan ten użyty zostanie do komunikacji na jeziorach i wielkich rzekach. — Rycina nasza przedstawia nowy typ tego hydroplanu, noszącego nazwę „Delfina III“, w czasie startu.

weksel Mestorina, opiewający na bardzo wysoką sumę, płatny akurat w terminie, kiedy, nastąpiło zamordowanie Trumpheme'a. — Stwierdzono też, że Mestorino konferował tego dnia z Trupheme'm. Aresztowano Mestorina. W dwadzieście cztery godzin później przyznał się, że zabił Trupheme'a, lecz, że uczynił to, mszcząc krzywdę kuzynki, którą Trupheme uwiódł.

Byłoby to zatem morderstwo z pasji, a dla tego rodzaju zbrodni sędziowie przysięgli w Paryżu mają wielką wyrozumiałość. Zaprzecza jednakże temu zeznaniu oskarżonego fakt, że Trupheme został obrabowany. Rodzina jego i zajęci u niego ludzie zeznali, że miał przy sobie owego tragicznego dnia, gdy zniknął w taki zagadkowy sposób około 1,000.000 fr. w gotówce i dużo klejnotów znacznej wartości. Przemawia też przeciw Mestoriniemu to, że znaleziono u niego weksel, płatny nazajutrz po owym dniu, w którym Trupheme został zamordowany.

Rozprawa potrwa kilka dni. Wyroku w tej sensacyjnej sprawie oczekują w kupieckich sferach Paryża w wielkiem naprężeniem.

Kobieta---hjena.

ZAMORDOWAŁA OJCA SIEKIERĄ. — CZEKAŁA AŻ UŚNIE, CZYTAJĄC HUMORYSTYCZNĄ GAZETĘ. — W WIĘZIENIU ŚPIEWA WESOŁE PIOSENKI.

(Od naszego korespondenta).

Praga, w czarwcu.

(jr.) Ciekawy proces odbywa się obecnie przed ławą przysięgłych w Chebe, przed którym stoi jako oskarżona niejaka Marja Hille, córka wieśniaka. Oskarżona jest ona o zamordowanie ojca, który został znaleziony w pokoju z głową, przeciętą siekierą. Morderczyni sfingowała następnie napad, ale tak naiwnie, że policja bez trudu odkryła sprawczynię morderstwa. W ciągu procesu wyszły na jaw niektóre momenty, które budzą zdumienie.

Morderstwo popełniła córka, której ojciec wyrzucał nieporządny sposób życia. Po odejściu krewnego, który ich odwiedził, położył się ojciec spać a we śnie zadała mu własna córka kilka straszliwych ciosów siekierą w głowę. W czasie odwiedzin czekała z przygotowaną siekierą na dworze i czytała **humorystyczną gazetę.**

Lekarze sądowi oświadczyli, że morderczyni jest za swe czyny w pełni odpowiedzialna. Jest to kobieta niskiego charakteru, co wynika już z tego, że w więzieniu śpiewa sobie w swej celi — wesołe piosenki.

Ludożercy pożarli się wzajemnie.

Krwawa walka dwu plemion i uczta kanibalska.

(b) Do Sydney dotarły dopiero obecnie szczegóły krwawej walki, jaka się rozegrała w grudniu ub. roku między dwoma plemionami, Gorosami i Marigiosami, na wyspie Marigio, obok wybrzeża Nowej Gwineji.

Marigiosowie zabili dziewięciu Gorosów, którzy zakradli się do swoich sąsiadów, aby ich szpiegować. W kraju tym rządzi jednak „vendetta“. Sprowokowane tem plemię Gorosów ogłosiło wojnę i wezwało wszystkich swoich współplemieńców pod broń. To samo uczynili Marigiosowie. Między tymi dwoma zbrojnemi kohortami przyszło do krwawej walki, w której zwyciężyli Gorosowie, wypędziwszy Marigiosów z wyspy. Ale nie koniec na tem. W upojeniu zwycięstwo Gorosowie urządzili ucztę kanibalską i zjedli 500 trupów swoich wrogów. Uczcie tej towarzyszyły takie zabawy, jak skalpowanie schwytanych jeńców. Ta dzika uczta odbyła się w czasie nieobecności funkcjonarjuszy angielskich, którzy opuścili wyspę na czas świąt Bożego Narodzenia. Kilku misjonarzy, którzy byli świadkami tej krwawej stypy, chciało odwieść Gorsów od ohydnego czynu i interweniowało u ich wodzów, ale napróżno. Władze angielskie zorganizowały ekspedycję karną, która aresztowała ludożerców Gorsów i zamknęła ich w cytadeli portu Moresby, celem ukarania ich.

Polacy z Bukowiny

przybędą do Lwowa.

W dniach 17 i 18 czerwca odbędzie się we Lwowie djecezjalny kongres Eucharystyczny. Chcąc zacieśnić węzły religijno-narodowe z Macierzą, wybiera się do Lwowa wycieczka Polaków z Bukowiny pod przewodem ks. Ignacego Kukli z Bojan pow. Czerniowce. Polacy ci chcą zarazem podjąć serdeczny kontakt, jaki od lat istnieje między nimi a Najdostojniejszym Arcypasterzem ks. Twardowskim oraz wielu innymi duszpasterzami, którzy ongiś działali na Bukowinie, a dziś sprawują urzędy duchowne w wolnej Polsce. Pielgrzymka będzie zarazem pewnym aktem wdzięczności dla Archidjecezji lwowskiej, do której katolicy bukowińscy przez przeszło 100 lat należeli, podczas gdy obecnie zostali przydzieleni do djecezji w Jassach.

TRANSMISJE

kompletne projektuje i wykonuje na łożyskach kulkowych światowej firmy

2334

FICHTEL & SACHS

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO

„SAIR“ S. A.

„Lwów, ul. 3-go Maja L. 15, Tel. 3-91.

Przeróbka maszyn wszelkich typów na łożyska kulkowe i rolkowe. — Bezpłatne wizyty naszych inżynierów, kosztorysy i porady techniczne.

Ważne dla wybierających się nad polskie morze!

Pomorski Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości osób, wybierających się na wybrzeże polskie, że przy przejeździe przez teren W. M. Gdańska należy mieć przy sobie dokument z fotografją, stwierdzającą polską przynależność państwową (wykaz osobisty, legitymacja urzędnicza). Dzieci poniżej lat 14 dokumentu takiego nie potrzebują.

Przywóz z Gdańska do Polski towarów, objętych monopolem (tytoń, spirytus, cukier itd.), jest bez zezwolenia i opłaty cła niedozwolony. Również niedozwolony jest wywóz tytoniu z Polski do Gdańska. Osoby, postępujące wbrew tym przepisom narażają się na konfiskatę towaru i wysokie kary. Ograniczeń walutowych przy przejeździe przez teren W. M. Gdańska niema.

Nie podlegają jednak nawet rewizji dowodów osobistych, o ile nie wysiadają na terytorjum W. M. Gdańska, podróżni, jadący w niżej wyszczególnionych pociągach: 1) P. 413, odjazd z Tczewa godz. 7·10, przyjazd do Gdańska 7·45; połączenie do Gdyni 7·58. 2) P. 601, odjazd z Tczewa godz. 8·00 przyjazd do Gdańska 8·37; połączenie do Gdyni 9·05. 3) P. 101, odjazd z Tczewa godz. 11·20, przyjazd do Gdańska 11·50; połączenie do Gdyni 11·58. 4) M. T.

45, odjazd z Tczewa godz. 12·00, przyjazd do Gdańska 12·47; połączenie do Gdyni 13·05. 5) P. 401, odjazd z Tczewa godz. 16·31.

Nowelizacja ustawy o podatku przemysłowym.

Prace nad nowelizacją podatku obrotowego, przeprowadzane od dłuższego czasu przez Min. Skarbu postępują wciąż naprzód.

Jak słychać, projekt będzie wkrótce omawiany w departamencie podatków, poczem przesłany zostanie do ministerstwa celem zaopinjowania. Ministerstwo skarbu zamierza ogłosić nowelę jeszcze przed styczniem roku przyszłego, tak, aby następny wymiar podatku obrotowego nastąpił na podstawie ogłoszonej noweli.

Przy przyspieszonem tempie dalszych koniecznych prac i omówieniu projektu z organizacjami gospodarczemi możliwe jest wniesienie projektu ustawy do Sejmu już w jesieni.

Tragedja jakich wiele.

Wykrycie dzieciobójczyni z roku 1924

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, w czerwcu.

Wielkie wrażenie w mieście, zwłaszcza w sferach żydowskich wywołał fakt wykrycia dzieciobójstwa, dokonanego przez żydówkę F. I. jeszcze w r. 1924 w Jarosławiu. F. I. mężatka. nie mogąc doczekać się powrotu męża, który podczas wojny światowej dostał się jako jeniec do Rosji, nawiązała stosunek miłosny, czego wynikiem w listopadzie 1924 r. było dziecko płci męskiej, urodzone w tut. szpitalu. Po wyjściu ze szpitala uśmierciła 9-dniowe niemowlę, rzucając trupa do jednego z ustępów przy ul. Słowackiego. Po niejakim zaś czasie w obawie, aby przy czyszczeniu kanału nie znaleziono zwłok, wyciągnęła je i zakopała w ogrodzie. Szczątków dotąd nie znaleziono, gdyż F. I. w międzyczasie wyszła powtórnie rytualnie za mąż, a obecnie po poronieniu jest chorą — co utrudnia dalsze dochodzenia.

Pobity dyrektor policji.

Niedawno przyszło w Berlinie do gwałtownych starć ulicznych między komunistami a policją. W czasie utarczki wmieszał się przypadkowo w tłum demonstrujących prezydent policji berlińskiej Dr. Bernard Weiss (nasza rycina). Ponieważ policjanci nie poznali w tłumie swego szefa, pobili go gumowemi pałkami.

Zabójstwo podczas uczty weselnej.

Z Drohobycza donosi (hl): Wieś Litynia, powiatu hrohobyckiego była przed kilku dniami terenem krwawego zajścia. Oto podczas chłopskiej zabawy weselnej doszło między uczestnikami z błahego powodu do ostrej sprzeczki, która się szybko przerodziła w bójkę. Bito z całą chłopską zaciekłością albowiem pole bitwy zbroczone zostało obficie krwią. Na miejscu zabity został Hnat Sawczak, ugodzony w głowę sztabą żelazną.

Przeprowadzone śledztwo policyjne wykazało, że sprawcą ohydnego zabójstwo jest 26-letni Dmytro Hudnyj. Sprawcę po aresztowaniu oddano do dyspozycji władz sądowych w Drohobycza.

Straszny wypadek w Hubiczach obok Drohobycza.

Z Drohobycza donosi (hl.): Wieś Hubicze powiatu drohobyckiego była onegdaj widownią tragicznej śmierci bogatego wieśniaka. Mieszkaniec tejże wsi Jan Wesołowski, był zajęty przy odbudowie swego starego domu. Nagle z ogromnym hukiem runęła jedna z ścian grzebiąc pod swojemi szczątkami ciało Wesołowskiego. Po usunięciu gruzów wydobyto już zimne zwłoki nieszczęśliwca. Na miejscu wypadku przybyła komisja sądowo-lekarska, która poleciła zwłoki odstawić do kostnicy. Powyższy wypadek wywołał wśród okolicznych mieszkańców wstrząsające wrażenie.

Zbrojny napad bandy awanturników.

(jz) Pomiędzy rodziną Kisielów i Sacków w miejscowości Dzieduszyce Wielkie były od dłuższego już czasu nieporozumienia i waśnie z powodu zawiści osobistych. Niezgoda przybierała coraz bardziej na sile aż wreszcie doprowadziła do zbrodni.

Oto onegdaj w nocy zebrał Ołeksa Kisiel siedmiu sąsiadów i uzbrowszy ich w broń palną, napadł na mieszkanie Sącka. Awanturnicy zdemolowali całe urządzenie podwórza, po wybijali wszystkie szyby, a następnie zaczęli obrzucać dom strzałami. Kiedy córka poszkodowanego Sachy ukazała się w oknie, jeden z napastników strzelił do niej z karabinu, raniąc ją ciężko. Postrzelona padła bez przytomności na ziemię.

Na wieść o zbrojnym napadzie rozpoczęła policja energiczne śledztwo, rezultatem którego było złowienie wszystkich sprawców.

Konstruktor samolotów rakietowych.

Pierwsze teoretyczne obliczenia dla konstrukcji statku rakietowego zawdzięczamy astronomowi Maxowi Valier. Teorję jego wprowadził po raz pierwszy w życie inżynier SANDER z zakładów Opla. Skonstruował on motor, zbudowany według teorji o rakietach. Motor ten zdobył dotychczas w czasie prób bardzo dobre wyniki. Inżynier Sander zamierza obecnie zbudować rakietę, zaopatrzoną w odpowiednie aparaty, która wzniesie się na wysokość 150 kilometrów. Zamierza następnie zbudować z lotnikiem Raabem samolot, który w miejsce motoru pędzony będzie siłą rakietową i będzie mógł osiągnąć szybkość 400 kilometrów na godzinę. Skoro tylko rozwiązane zostaną praktycznie zagadnienia, dotyczące działania wysokości i szybkości na ciało ludzkie, odbędą się próby z większemi szybkościami.

Rycina nasza przedstawia podobiznę inżyniera Sandera.

Nocne zabójstwo na ul. Hetmańskiej.

Dwa pchnięcia nożem pod łopatkę.

(d) W nocy z soboty na niedzielę w sali posejmowej w gmachu hr. Skarbka odbywała się jakaś zabawa taneczna, w której udział brali także lwowscy apasze i alfonsi. O godzinie trzeciej nad ranem zabawę tę opuściło kilku osobników, którzy udali się w kierunku kawiarni Wiedeńskiej. U wylotu ulicy Łukasińskiego osobnicy ci spotkali się z wielokrotnie karanym złodziejem Ludwikiem Szymonem Florjanem. Widocznie, że wszyscy znali się dobrze, gdyż z miejsca między nimi powstała awantura, wyrównująca jakieś osobiste porachunki.

Między awanturnikami w jednej chwili w rękach błysły noże. Zaatakowano nimi Florjana, który momentalnie runął na miejscu, wołając: „ratunku!“ Wyciekająca z pod ubrania krew świadczyła, że jest on poważnie ranny. Napastnicy szybko rozbiegli się, pozostawiając Florjana tarzającego się z bólu we krwi na chodniku.

Spóźnieni przechodnie zawezwali Pogotowie ratunkowe, które Florjana odwiozło do szpitala, gdzie ten zaraz po przewiezieniu zakończył życie. Jak stwierdzono dostał on dwa pchnięcia nożem pod lewą łopatkę. Rany były głębokie, co świadczy, że napastnicy mieli długie noże.

Tragiczna śmierć dozorcy na dziedzińcu głównej poczty we Lwowie.

(d.) Wczoraj przed południem na dziedzińcu głównej poczty zaszedł tragiczny wypadek. Zakończył się on śmiercią tamtejszego dozorcy, Jana Petryczki, liczącego 70 lat.

O tej porze mianowicie Petryczko wraz z niejakim Mikołajem Hrubcem siedział na paczce pod ściana magazynu, znajdującego się od ulicy Sykstuskiej. W czasie tym na dziedziniec zajechało pocztowe auto cięża-

rowie Nr. 5, którem kierował szofer Szymon Duda. Z wozem miał on stanąć tuż przy drzwiach magazynu pakunkowego, do czego był zmuszony przez cofanie się wstecz wykonać odpowiednie zwroty autem. W tem był mu pomocny konwojent Sałata, który Dudzie wskazywał wolną przestrzeń.

W pewnym momencie Duda zanadto silnie ruszył autem wstecz i to w kierunku siedzącego Petryczki z Hrubcem. W tej sytuacji Hrubiec szybko zorjentował się i czemprędzej odskoczył z zagrożonego miejsca, czego jednak Petryczko nie uczynił, prawdopodobnie wskutek swego podeszłego wieku. Toteż cofające się auto z całą siłą Petryczkę przycisnęło do muru, gniotąc go zupełnie.

Petryczko doznał zgniecenia klatki piersiowej i w kilka minut później na miejscu zakończył życie.

Policja wdrożyła dochodzenia. Zwłoki tragicznie zmarłego Petryczki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

URZĘDNICY PAŃSTWOWI
mogą nabyć towary tekstylne, sukienne i jedwabne NA DOGODNE SPŁATY po cenach ściśle gotówkowych w firmie
LORENZ I RINGLER
Lwów, UL. SŁONECZNA 9, tel. 15—22. 2401

Kradzieże i aresztowania.

(d.) Paulina Emsfeld doniosła do policji, że z jej mieszkania przy ulicy Łyczakowskiej l. 97 skradziono trzy kapy, wartości 200 złotych.

W realności przy ulicy Romanowicza l. 12 na szkodę Walentego Michotki z szafy skradziono ubranie, wartości 200 zł.

Natomiast wczoraj policja aresztowała: Pawła Pawłowskiego, liczącego 20 lat, zamieszkałego przy ulicy Korzeniowskiego 9, za kradzież 6 par butów na szkodę Andrzeja Dziubatego z Kulikowa; Franciszka Kochanowskiego, mieszkającego przy ul. Granicznej l. 18, za kradzież chustki z pieniądzmi kobiecie nieznanego nazwiska; Jerzego Buraczyńskiego za kradzież pieniędzy z puszek w Teatrze Wielkim; oraz Józefa Łabaziewicza, liczącego 19 lat, za kradzież śmietany w Rynku.

Włamania we Lwowie.

(d.) Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Marji Skornej przy ulicy Jakóba Strzemię l. 7, z którego zabrali garderobę, wartości 450 zł. Następnie włamywacze zabrali z mieszkania Kazim. Starzewskiego przy ulicy Glinianskiej 15 garderobę, wartości 600 zł., z mieszkania Wolfa Mahla przy ulicy Głębokiej l. 15 garderobę, wartości 2000 złotych, a z mieszkania Jana Karablowskiego przy ulicy Sieniawskiej l. 8, garderobę wartości 200 zł.

Następnie nieznani sprawcy włamali się do warsztatu stolarskiego „Mikrokosmos" przy ulicy Listopada l. 97 i zabrali stamtąd narzędzia stolarskie, wartości 550 złotych. Inni złodzieje włamali się do piwnicy w realności przy ulicy Panieńskiej l. 40, z której na szkodę Jakóba Nisera skradli wiele rzeczy.

Wreszcie ofiarą włamywaczy padł kiosk Michała Wilczka obok realności przy ulicy Zielonej l. 23, z którego zabrali oni przybory do palenia.

Z SALI SĄDOWEJ.

Niebieski ptak, jakich dziś pełno --- niestety.

(K. D.) Stanisław Wojnarowski, znany na bruku lwowskim elegant — pragnął zostać „redaktorem". Talentu dziennikarskiego nie miał ni trochę. Wreszcie doszedł do wniosku, że jest mu on niepotrzebny, bo pieniądze da się zrobić drogą akwizycji anonsów, które przecież są podstawą każdego wydawnictwa w wyższym stopniu, niż lepiej czy gorzej napisany artykuł.

Tak rozumując, wstąpił Wojnarowski na praktykę do jednego z tygodników lwowskich, gdzie przyznać trzeba szkołę miał pierwszorzędną.

Po zerwaniu stosunków z tym tygodnikiem, postanowił p. W. działać na własne ryzyko, rachunek i konto. Dobrał sobie do spółki pomocnika Kazimierza Jarymowicza. —

Od firmy do firmy chodzili obaj zapowiadając wydanie w olbrzymim nakładzie rozkładu jazdy, książkowego, jak i ściennego oraz kalendarza, z czego znaczny procent dochodu pójdzie na Dom Zdrowia i Bursę Polskiego Policjanta.

Zbierali anonse do tych zamierzonych wydawnictw. A że wykazywali się dokumentami sprytnie sfałszowanemi, z których miałoby wynikać, iż obaj są wywiadowcami policyjnymi, odkomenderowanymi do ściągania ogłoszeń, więc szło im niezgorzej. Gotówka płynęła do ich kieszeni, uiszczana z góry przez łatwowierne firmy.

Z końcem lutego br. policja dowiedziawszy się o nieproszonych swych dobroczyńcach — zajęła się nimi bliżej, a wreszcie ich aresztowała i oddała sądowi.

W ub. sobotę Wojnarowski i Jarymowicz, jako oskarżeni o zbrodnię oszustwa stanęli przed Senatem III.

Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał pod przew. nadr. Dworzaka, — ogłosił wyrok, skazujący Stanisława Wojnarowskiego na 8 miesięcy ciężkiego więzienia. Kazimierza Jarymowicza, który zasłaniał się dobrą wiarą uwolniono od oskarżenia.

Oskarżał prok. nadr. Janisch. Wojnarowski stanął bez obrońcy, Jarymowicza bronił adw. dr. Kibitz.

Strzały w lesie olchowskim
pod Jarosławiem.
Ujęcie niebezpiecznego kłusownika.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, w czerwcu.

Plagą tut. powiatu stali się kłusownicy, którzy nie wahają się użyć broni palnej przeciw służbie leśnej. Z uznaniem podnieść należy energiczną akcję P. P., zdążającą do zupełnej likwidacji tej brzemiennej w skutki plagi. 23 bm. zdarzył się znowu taki wypadek, zakończony ujęciem niebezpiecznego kłusownika. Sprawa przedstawia się następująco:

W godzinach wieczornych 23 bm. leśny Stefan Łobaz z Cetuli pow. Jarosław w towarzystwie strażnika lasowego Andrzeja Romańca z Olchowej ad Makowiska pow. Jarosław udał się do leśniczego po dyspozycje pracy. Przechodząc przez las olchowski zauważył niebezpiecznego kłusownika 24-letniego Stefana Solarza z Cetuli, uwijającego się w lesie z karabinem. Postanowiono ująć go i w tym celu funkcjonarjusze leśni urządzili zasadzkę, a gdy po 2-godzinnych czatach zauważyli, że Solarz nie upolowawszy zwierzyny, udaje się do domu, puścili się za nim w pogoń. W czasie pościgu gdy strażnik lasowy oddał na postrach strzał ze swojej dubeltówki, ścigany kłusownik obrócił się i oddał ze swego karabinu 2 strzały w kierunku ścigających, które na szczęście chybiły, poczem usiłował ratować się ucieczką. Zawiadomiona o wypadku P. P. zarządziła energiczne dochodzenia, uwieńczone ujęciem niebezpiecznego kłusownika, którego odstawiono do sądu, gdzie będzie odpowiadał za zrodnię usiłowanego morderstwa.

Wybuch amunicji w domu chłopskim.

We wsi Chisileu (powiat Czerniowce) w domu niejakiego Marynkowskiego wybuchł onegdaj pożar strychowy, który ogarnął szereg zabudowań, m. i. stajnię.

Gdy ludność zbiegła się na pomoc, nagle z olbrzymim hukiem płonąca stajnia wyleciała w powietrze. Przerażeni chłopi rozbiegli się w popłochu. Po wygaśnięciu pożaru żandarmerja wszczęła śledztwo. Obok wielkiej wyrwy w ziemi, spowodowanej wybuchem, znaleziono zakopane głęboko haubice, miotacze min i skrzynie z amunicją. Właściciela domu aresztowano. Śledztwo wyświetli, jakim sposobem przyszedł on w posiadanie tak obfitego i groźnego arsenału.

NADESŁANE.

Dr. T. Praschil ze Lwowa — ord. w Truskawcu
w chor. wewn., serca, naczyń i przemiany materji (willa Marjówka). 21344
(Własna diatermja i lampa kwarcowa).

POSZKODOWANI
WOJNĄ I WALORYZACJĄ
żądajcie natychmiast bezpłatnych numerów okazowych „GAZETY SPOŁECZNEJ", tygodnika Centralnego Wydziału Obrony Wierzycieli, Lwów, ul. Pełczyńska 5 A. Bije godzina decydująca. 25154

ZAKŁADY NAUKOWE IM. ZOFJI STRZAŁKOWSKIEJ
WE LWOWIE, UL. ZIELONA 22
z prawami szkół państwowych
obejmujące a) szkółkę ćwiczeń (4-ro klasową szk. powsz.) b) seminarjum naucz. żeńskie, c) gimnazjum typu humanistycznego i matem.-przyrodniczego, d) koncesjonowaną szkołę muzyczną, e) internat dla dziewcząt
ogłaszają wpisy począwszy od 15 czerwca b. r. Opłata a) w gimnazjum I. kl. 30.— zł., II. kl. 40— zł., III. kl. 50— zł., od IV. kl. począwszy i w całem seminarjum po 60— zł. miesięcznie.
Za miesiące wakacyjne nie pobiera się opłaty. 26223
Egzamina wstępne od 15 czerwca br. począwszy za poprzedniem zgłoszeniem się w Dyrekcji. Informacyj udziela się na miejscu lub listownie (prospekt i regulamin na żądanie).

Asthma Bronchitis
Żądać bezpłatnego pisma objaśniającego Nr. 9. Dr. NUGO CARO, S. m. b. H., Gdańsk. 2942

Tragiczna śmierć posługaczki.

Padła z drugiego piętra na bruk.

(jz) Karolina Wolin, zamieszkała przy ul. Kazimierzowskiej l. 31 w Stanisławowie wynajęła onegdaj Marję Jas[illegible]pów do przeprowadzenia porządków domowych. Między innemi poleciła jej Wolin oczyścić okna na II. piętrze mieszkania, co połączone jest z niebez-

pieczeństwem upadku. Gospodyni mimo to poleciła Jusypowej wykonać tę czynność, zaniedbując równocześnie przedsięwzięcia odpowiednich środków zabezpieczających a to przywiązania, ewentualnie przytrzymania posługaczki.

Czynność ta zakończona została tragicznie. Jusypowa w pewnym momencie straciła przytomność i padła z drugiego piętra na bruk uliczny.

Przewieziono ją natychmiast karetką do szpitala powszechnego, gdzie jednak zmarła po kilkunastogodzinnych, okropnych męczarniach.

Jak Niemcy grabili miasta polskie na Pomorzu.

Osławiony przywódca niemieckich oddziałów szturmowych, które działały na pograniczu polsko-niemieckiem, por. Rossbach, począł publikować w niemiecko-narodowym tygodniku ilustrowanym „Deutsche Illustrierte“ swoje wspomnienia z okresu zakończenia wojny. Rossbach opisuje m. in., w jaki sposób zdobywał żołd dla żołnierzy w swoich oddziałach.

Otrzymał on mianowicie wiadomość od komendanta m. Grudziądza, że musi sam o ten żołd się postarać. Było to bezpośrednio przed Bożem Narodzeniem w r. 1918. W celu zdobycia żołdu dla żołnierzy, Rossbach wysłał swe oddziały do miasteczek polskich, aby konfiskowały tam kasy miejskie.

Poza tem poszczególne oddziały Rossbacha sprzedawały żołnierzom polskim, znajdującym się na pograniczu, karabiny maszynowe, które w chwilę później inne oddziały Rossbacha odbierały oddziałom polskim.

W ten sposób — pisze Rossbach — zebrałem dostateczny fundusz na wypłacenie całomiesięcznego żołdu w swoim oddziale.

Przed nominacją nowego wojewody lwowskiego.

LWÓW, 10, 6. (AW.). Poseł Wojciech Gołuchowski bawił przez dwa dni ostatnie we Lwowie, a jutro wyjeżdża do Warszawy celem wzięcia udziału w posiedzeniach Sejmu. Nominacja p. Gołuchowskiego na stanowisko wojewody lwowskiego nastąpi z końcem b. tygodnia, poczem p. Gołuchowski złoży mandat poselski i obejmie urzędowanie.

Holendrzy zakupili lasy w pow. skolskim.

LWÓW. (AW). Dowiadujemy się, że w ostatnich dniach zakupili holendrzy od zarządu dóbr i lasów fundacji hr. Stanisława Skarbka drzewostan bukowy w Klimcu i Smorzu, które oddalone są od Skolego o 42 km. Holendrzy zakupili cały drzewostan bukowy na obszarze 5.000 morgów, na przeciąg lat 25 i płacić będą za prawo eksploatacji przez lat 25 po blisko 110.000 zł. rocznie. Celem ułatwienia eksploatacji, holendrzy zbudują kolejkę linową ze Smorza do Skolego lub do Oporca. Centralne biuro holendrów znajdować się będzie w Klimcu. Ze względu na odległość od stacji kolejowej lasy te dotychczas nie były należycie eksploatowane.

Niezwykły wypadek.

GDAŃSK, 10. czerwca. (AW). W Sopotach zdarzył się przedwczoraj niezwykły wypadek: 6-letnie dziecko, wychylając się z okna II. piętra spadło na bruk. Gdy przerażeni przechodnie pospieszyli z pomocą, dziecko wstało i poczęło szybko uciekać, nie poniósłszy, jak się okazało, żadnego szwanku.

Polska -- Ameryka 3 : 3.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W uzupełnieniu krótkiego sprawozdania, jakie zamieszczono w kronice sportowej, podajemy jeszcze kilka szczegółów z przebiegu zawodów: Polska - Ameryka. Wbrew oczekiwaniom nie potrafiliśmy uzyskać pełnego sukcesu w spotkaniu z olimpijską drużyną amerykańską. — Możnaby mówić nawet o kompromitacji naszego piłkarstwa, a jednocześnie zwalać winę na tych czy innych. Faktem niezaprzeczonym jest jednak, że dla uzyskania zwycięstwa brakło naszej reprezentacji jedynie powietrza. Upał pierwszego w tym roku dnia letniego sparaliżował całą umiejętność i ambicję naszych graczy. Byliśmy o klasę lepsi od przeciwnika, lecz mniej wytrzymali. Amerykanie okazali się zespołem średniej jakości, którego główną zaletę stanowią szybkość, dobre przygotowanie lekko atletyczne i wytrzymałość. Natomiast trudnoby się dopatrywać kombinacji w chaotycznej i górnej grze. Jedyną indywidualnością w tym zespole jest bramkarz-olbrzym Kupier, o fenomenalnej pięści i przytomnym wybiegu.

W zespole polskim najsilniejszą okazała się linja pomocy. Napad grał poprawnie, ale nie zawsze się rozumiał, zwłaszcza w prawej swej części. Słabiej grała obrona, a momenty wyjątkowej niezdarności przepłaciła oddaniem trzech bramek.

W ciągu meczu zarysowała się wyraźnie następująca chierarchja czterech prawdziwie dobrych graczy, a to: Kotlarczyk, Kuchar, Seichter i Balzer. W pierwszej połowie Polska miała wybitną przewagę, tak, że zdawało się, iż wygra różnicą kilku bramek. Pierwszą bramkę uzyskał w 10 minucie Kuchar. W drugiej połowie przyjęli inicjatywę Amerykanie, nasi gracze wydawali się jakby zmęczeni. Amerykanie w 15 minucie z rzutu karnego strzelają jedną bramkę, w 20 minucie zdobywają drugi punkt, a w 30 trzeci punkt. Widownię wobec tej klęski drużyny polskiej ogarnia przerażenie. Doopingowana przez publiczność drużyna zdobywa się na energiczną grę, która uwieńczona zostaje w 33 minucie przez Kuchara zdobyciem drugiej bramki dla Polski. Pod sam koniec sędzia dyktuje rzut karny przeciw Amerykanom za rękę na polu bramkowem. Do bramki Amerykanów zbiega się tłum w liczbie około 1000 osób. Rzut karny strzela pewnie Steuerman, poczem sędzia odgwizduje koniec meczu.

Zainteresowanie wczorajszym spotkaniem z drużyną amerykańską było olbrzymie. Przeszło 8000 ludzi zapełniło szczelnie skromny stadjon Agricoli. Wśród widzów był p. Prezydent Rzplitej, obecni byli także wybitni przedstawiciele świata rządowego i politycznego.

Straszna katastrofa.

Wielka liczba zabitych i rannych.

Wstrząsające sceny, — Żywcem ugotowani. —, Akcja ratunkowa. — Czy zbrodniczy zamach?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W nocy z soboty na niedzielę przy stacji Ziegelsdorf w pobliżu Norymbergji zdarzyła się okropna katastrofa kolejowa, jedna z największych, jakie zanotowano w ostatnich czasach. O godz. 2.30 nad ranem pociąg pospieszny zdążający z Monachjum do Dortmundu z szybkością 60 klm. na godzinę,

wykoleił się i spadł z nasypu.

Parowóz, spadłszy z 10 metrowej wysokości, dwukrotnie przewrócił się do góry kołami i wraz z tendrem zarył się głęboko w ziemię. Za lokomotywą spadło 7 wagonów, a następnie dwa wagony pulmanowskie, w których

spoczywali pogrążeni we śnie pasażerowie,

przewróciły się na dole nasypu przy parowozie, z którego skutkiem pęknięcia kotłów buchała wrząca woda i para, wdzierając się do sąsiednich wagonów, gdzie

poparzyła w straszny sposób pasażerów.

Wagon środkowy przepołowił się i pogrzebał pod swymi gruzami największą liczbę ofiar. Na miejscu katastrofy rozgrywały się

wstrząsające sceny.

Z pod rozbitych wagonów wydobywały się przerażające jęki konających i wołania rannych o pomoc. Dotychczas wydobyto

zwłoki 22 zabitych osób i 15 osób ciężko rannych. Ogólna liczba lżej rannych wynosi około 100 osób.

Niewątpliwie pod szczątkami rozbitego pociągu znajdą się dalsze ofiary. Wśród ofiar katastrofy jest bardzo wiele poparzonych ukropem z lokomotywy, a

niektóre rany z poparzenia są wprost okropne.

Pewna kobieta, którą po 4 godzinach wydobyto z pod szczątków wagonu, była na wpół uduszona i przygnieciona dwoma trupami.

Zwłoki niektórych zabitych są niemal ugotowane i nie dopoznania.

Maszynista pociągu zginął, natomiast palacz uratował się, gdyż w ostatniej chwili wyskoczył ze staczającego się z nasypu parowozu.

Wśród ofiar katastrofy jest

znaczna liczba kolejarzy,

którzy wraz z rodzinami swemi wracali z kursów kolejowych z Monachjum. Na ratunek wysłano natychmiast 5 pociągów ratunkowych i liczne oddziały straży pożarnej. Ściany wagonów otwierano przy pomocy aparatów tlenowych, gdyż był to jedyny sposób szybkiego dostania się do wnętrza tych wagonów. Przyczyna katastrofy jest nieznana. Przypuszczają, że katastrofę wywołało nagle usunięcie się nasypu, lecz są także wersje, iż

katastrofa została wywołana zbrodniczym zamachem.

Tragiczny wypadek.

Pijany ojciec zastrzelił syna.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Wczoraj na Saskiej Kępie zaszedł tragiczny wypadek przy huśtawkach. Właściciel huśtawek, 48-letni Władysław Zieliński, chcąc odpędzić kilku osobników, którzy próbowali huśtać się bez opłaty, oddał kilka strzałów na postrach w powietrze. Syn jego, 25-letni Ryszard, w obawie, że by ojciec kogo naprawdę nie postrzelił, chwycił go za rękę i chciał odebrać mu rewolwer. W czasie szamotania się padł strzał i kula u-

godziła młodego Zielińskiego w piersi, zabijając go na miejscu. Jak stwierdziły dochodzenia policyjne, był to strzał przypadkowy. Jednocześnie jednak stwierdzono, że ojciec — zabójca znajdował się w stanie podchmielonym.

Uwięzieni przez lody.

Losy sterowca Italji i jego załogi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Z Oslo donoszą, że według ostatnich wiadomości, otrzymanych od generała Nobile przez radjostację parowca Citta di Milano, sterowiec „Italja“ znajduje się na lodach wód w odległości około 40 mil ang. od północno wschodniego wybrzeża Spitzbergu. Załoga znajduje się przy życiu. Na całym tym terenie panuje straszna śnieżyca, wobec czego porucznik Larsen nie może przeprowadzić swego lotu. Jak donoszą z Kopenhagi, Amundsen oświadczył, że lody, na których uwięziona jest załoga „Italji“, przesuwają się co chwila i zmieniają pozycję, wobec czego trudno będzie dotrzeć do załogi, a należałoby natomiast spuszczać jej z aeroplanów żywność.

Ohydne morderstwo.

Kobieta-potwór poderżnęła płaczącemu dziecku gardło.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Z Bytomia donoszą o ohydnem morderstwie, popełnionem przez wyrobnicę Millerównę na pozostawionym pod jej opieką dwu'etnim dziecku sąsiadki. Ponieważ dziecko płakało, zirytowana tem Millerówna porwała nóż kuchenny i poderżnęła dziecku gardło. Gdy morderczynię prowadzono do więzienia tłum kobiet odbił ją z rąk policji i dokonał na niej samosądu. Policji z trudem tylko udało się wyrwać Millerównę z rąk rozwścieczonych kobiet. Odwieziono ją do więzienia zmasakrowaną i pokrwawioną.

Wykolejenie pociągu towarowego

między Radymnem a Żurawicą.

Wykolejenie nastąpiło wskutek obrabowania pociągu i wyrzucenia 9 bali towaru bławatnego na tor.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, 10. czerwca.

Pociąg towarowy Nr. 9889, który wyjechał z Jarosławia 9. b. m., o godzinie 10·52 w nocy, na terytorjum powiatu przemyskiego między stacją Radymno a Zurawicą został obrabowany. Nieznani na razie sprawcy rozbili wóz towarowy, z którego wyrzucili na tor 9 bali towaru bławatnego, z czego 2 bale zabrali, 7 zaś pozostawili na torze. O godzinie 12-tej w nocy tegoż dnia pociąg towarowy Nr. 588, zdążający w kierunku Radymna na kilometrze 235, za Żurawicą 2 km., najechał na pozostawione na torze 7 bali, skutkiem czego wykoleił się parowóz i wagon służbowy. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

P. P. wszczęła energiczne dochodzenia.

Pod grozą rewolweru.

Nocne odwiedziny zamaskowanego włamywacza.

(b) W Paryżu dokonano onegdaj włamania, które przypomina zupełnie tajemnicze przygody bohaterów powieści kryminalnych Conan Doyle'a. Widownią tego sensacyjnego włamania był pałacyk p. Jerzego Havilanda, właściciela fabryki porcelany w Limoges. Było to około godziny czwartej nad ranem. Państwo Haviland spali w swojej sypialni. Dniało już prawie. Naraz pani Haviland obudziła się. Ktoś dotknął jej ramienia. Otworzyła oczy i ujrzała przed sobą lufę rewolweru i zamaskowaną twarz mężczyzny, trzymającego ślepą latarkę.

— Pst! Proszę się nie ruszać i podnieść ręce!

Pani Haviland usłuchała. W tej samej chwili obudził się również pan Haviland, ale musiał również podnieść ręce pod groźbą rewolweru włamywacza.

— Proszę mi powiedzieć, gdzie się znajdują klejnoty i pieniądze! — odezwał się włamywacz akcentem hiszpańskim.

— Tutaj, w kubku...

Po tym djalogu włamywacz zabrał z kubka dwa złote zegarki, dwa pierścionki z brylantami i portfel z pieniądzmi. Wszystko to posiadało wartość 120.000 franków.

Schowawszy zrabowane rzeczy do kieszeni włamywacz zażądał od pani Haviland, aby mu oddała klucze od kasy, ale ponieważ przerażona żona fabrykanta nie mogła ich znaleść, bandyta podziękował i wyszedł z sypialni, zamknąwszy starannie drzwi za sobą na klucz. Zamknął również na klucz drzwi wszystkich pokojów przez które przechodził.

Ochłonąwszy z przerażenia pan Haviland zaalarmował policję. Śledztwo przeprowadzone na miejscu wykazało, że zbrodniarz dostał się do pałacu przez dach. Wyciął on mianowicie djamentem szybkę w okienku na dachu, przez które wszedł na strych, a stamtąd na pierwsze piętro pałacyku. W jadalni wypił nawet pół butelki stojącego tam wina. Stąd udał się już prosto do sypialni państwa Havilandów. Musiał to być człowiek bardzo zręczny i silny, gdyż wspiął się na dach pałacyku po fasadzie. Policja dokonała zdjęć daktyłospijnych, które są wątpliwe, gdyż włamywacz miał na rękach rękawiczki a na nogach pantofle sukienne.

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Warszawa. (AW) Na szosie pod Piasecznem wydarzyła się nowa katastrofa autobusowa. Autobus „Lotnica“, kursujący między Warszawą, a Warką, doznał pęknięcia przedniej osi i runął na bok. 4 osoby odniosły lżejsze i cięższe rany.

Minister Zaleski w Paryżu.

PARYŻ, 10. 6. (Pat.). Przybył tu minister Zaleski, powitany na dworcu przez ambasadora Chłapowskiego, oraz wiele osobistości ze świata politycznego.

Dwa zjazdy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie dwa zjazdy polityczne, a mianowicie zjazd Rady Naczelnej Związku Ludowo - Narodowego i Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji. Zjazd Z. L. N. obradował pod przewodnictwem senatora Głąbińskiego. O przebiegu zjazdu będzie wydany specjalny komunikat. Na razie uchwały, jakie powzięto na tym zjeździe, są nieznane.

Na zjeździe Ch. D. zajmowano się wewnętrznemi sprawami organizacyjnemi i finasowemi. Prezes stronnictwa, p. Chaciński, mówił o taktyce stronnictwa. Po omówieniu ostatnich wydarzeń na terenie sejmowym, podkreślił on niebezpieczeństwo grożące państwu wskutek radykalizacji i wzrostu sił komunistycznych. Obrady zakończyły się rezolucją, stwierdzającą, że Ch. D. nie widzi powodu do zmiany swego stanowiska wobec rządu.

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ.

Warszawa. (AW) Wczoraj odbyło się w Czerwińsku nad Wisłą uroczyste poświęcenie tablicy pamiątkowej w kościółku, w którym król Władysław Jagiełło modlił się o zwycięstwo w bitwie pod Grunwaldem i wracając z pomyślnej wyprawy złożył w podzięce na ołtarzu swój hełm i wota. Na uroczystość poświęcenia tablicy przybyły niezliczone tłumy publiczności, oraz szereg łodzi wszystkich klubów wioślarskich. Łodzie przebyły około 68 km. z Warszawy bez wypadku i w doskonałym czasie. Wyruszyły również 2 statki specjalnie wynajęte przez członków klubów wioślarskich. Uroczystość odbyła się w niezwykle podniosłym nastroju.

MARSZAŁEK W SULEJÓWKU.

Warszawa. (AW) Dzień wczorajszy spędził Marsz. Piłsudski w Sulejówku, dokąd udał się samochodem w towarzystwie najbliższej rodziny. Powrót do stolicy nastąpił o g. 20-ej.

WYSTAWA PRÓB I WZORÓW W BRODACH.

Brody, 10 czerwca. (Pat.). Dziś burmistrz Górka otworzył w Brodach wystawę ruchomą prób i wzorów przemysłu krajowego w obecności przedstawicieli władz i instytucyj społecznych. Wystawa przedstawia się okazale. Jest to pierwszy etap w tegorocznej marszrucie po Małopolsce wschodniej. Stąd wystawa uda się do Złoczowa, Kołomyji i Drohobycza.

Prowokacja.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W związku z prowokacją, na jaką pozwoliły sobie Zopoty wobec Rzeczypospolitej Polskiej, wydając zakaz przybijania statków polskich do mola kuracyjnego, Liga Morska i Rzeczna organizuje energiczną akcję bojkotową. W tych dniach utworzony będzie osobny komitet obywatelski dla tej sprawy.

EKSPORT POLSKI.

Warszawa. (AW) Według zestawień statystycznych Min. Roln. eksport polski w postaci nabiału, zwierząt i produktów zwierzęcych wyniósł za ostatni okres roczny około pół miljarda zł.

Fatalny diament.

Właściciel jego umarł jednak naturalną śmiercią.

(b) W Anglji zmarł obecnie hrabia Newcastle w bardzo podeszłym wieku. Hrabia był właścicielem słynnego djamentu zwanego „Hope“, który ma swoją długą historję i przynosił zawsze jego właścicielom nieszczęście.

Djament ten należał do królowej francuskiej Marji Antoniny, która zginęła w czasie rewolucji francuskiej na gilotynie. Od tego czasu ciągnie się łańcuch nieszczęść. Od r. 1901 wymieniają wśród właścicieli tego djamentu księcia Kanitowskiego, zamordowanego przez nihilistów, pewnego jubilera greckiego, który zginął z żoną i dziećmi w katastrofie kolejowej, sułtana tureckiego Abdul Hamida, zdetronizowanego przez Młodoturków i w końcu pewnego jubilera perskiego, który zginął w czasie zatopienia okrętu francuskiego w wojnie świntowej. Hrabia Newcastle, który był ostatnim właścicielem djamentu, umarł jednak naturalną śmiercią i w podeszłym wieku.

Epidemja samobójstw

W Austrji, na Węgrzech i w Grecji.

(b) Europa centralna, w szczególności Austrja, Węgry i Grecja, dotknięte są epidemją samobojstw. Liczba samobójstw, podawana codziennie przez statystyki, jest przerażająca. W ostatnim czasie, w jednym dniu policja wiedeńska zanotowała 24 wypadków samobójstwa. Podobnie w Budapeszcie zanotowano w w jednym dniu 15 wypadków. W roku 1927 zabiło się samobójczo w Austrji 2,294 osób czyli 1,5 procent na sto całej ludności kraju. Liczba samobójstw była jeszcze większa na Węgrzech, ale stała się straszna w Grecji.

Silna manja samobójstw pojawiła się również w Niemczech. Władze rządowe tych państw dążą do ograniczenia tej epidemji, ale napróżno. Okazało się, że w czasie, w którym rząd przystąpił do zwalczania epidemji, liczba samobójstw znacznie wzrosła,

Środkami samobójczymi są przeważnie gaz świetlny i trucizna. Szczególniej licznie trują się we Wiedniu gazem. Zginęły już w ten sposób nawet całe rodziny.

Zwłoki w lesie pod Zakopanem - zabójstwo czy samobójstwo?

(kap) W dniu onegdajszym we wsi Ciche pod Zakopanem, w lesie znaleźli górale zwłoki tamtejszego gospodarza z przestrzeloną klatką piersiową. Prawdopodobnie zaszedł fakt samobójstwa, naskutek niesnasek z żoną która młodsza znacznie od denata zdradzała go z pewnym góralem. Niewykluczone jednak jest i zabójstwo, o co podejrzany jest brat owego górala. Policja wszczęła dochodzenia. Sprawa zostanie ostatecznie wyświetlona po dokonaniu sekcji zwłok, które zostały zabezpieczone aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 11. czerwca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8.90.

W sprawie podręczników szkolnych.

Wobec lekceważenia przez duży procent nauczycielstwa podręczników szkolnych i zmuszania młodzieży do korzystania wyłącznie z notowanego wykładu, Ministerstwo oświaty wydało okólnik, w którym zaleca nauczycielstwu racjonalne wyzyskiwanie podręczników szkolnych.

Ministerstwo stoi na stanowisku, iż podręczniki są równie ważnym czynnikiem w pracy szkolnej, jak wykład i ćwiczenia laboratoryjne. Przestrzegając nauczycielstwo przed lekceważeniem podręczników, Ministerstwo potępia stanowczy dyktowanie wykładu, uważając ten sposób nauczania za nieodpowiadający wymaganiom dzisiejszej pedagogiki.

Rozporządzenie o współdziałaniu policji z inspekcją pracy.

W „Dzienniku Ustaw“ (Nr. 58) ogłoszono rozporządzenie, którego mocą organa policji państwowej w szczególnych wypadkach na wniosek inspektora pracy wprawdzają wykonywanie przepisów prawnych w sprawie czasu pracy, zatrudniania kobiet i młodocianych, oraz wykonania nakazów inspektora pracy. W razie utrudniania wstępu inspektora pracy do zakładów pracy i wogóle w wypadku czynnego oporu przeciwko spełnianiu przez inspektorów pracy ich czynności urzędowych, organa policji państwowej, na żądanie inspektora pracy, obowiązani są niezwłocznie udzielać mu pomocy, usuwając przeszkody, umożliwiające wykonywanie czynności urzędowych.

W razie wybuchu strajków lub zaburzeń w zakładach pracy, zatrudniających powyżej 50 robotników, wypadków żywiołowych w zakładach pracy, organa policji państw., gdy dowiedzą się o tych zdarzeniach, zawiadamiają niezwłocznie o powyższem właściwego inspektora pracy.

Kronika bieżąca.

12 CZERWCA — **WTOREK**

rz. kat.: Onufrego;
gr. kat.: Izakja prep.

Temperatura w dniu 11. czerwca o godzinie 8-mej rano: + 25° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Poniedziałek 11 bm. „Cyrulik Sewilski“.
Wtorek 12 bm. „Niezłomna Żona“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Poniedziałek 11 i wtorek 12 bm. „Dolly“.

REPERTUAR TEATRU „SCALI“
(Dom Narodny) Rutowskiego 22).

Poniedziałek (w Stryju) Rebe kazał się weselić.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LITER.-ARTYST. NA BIEŻĄCY TYDZIEŃ. W sobotę 16 czerwca br. początek o godz. 20-ej Wieczór pieśni polskich w wykonaniu Lwow. Tow. Śpiew. „Lutnia Macierz“ ze współudziałem p. Wiktorji Pastówny, art. oper. pod dyrek. Jarosława Leszczyńskiego, kap. opery. Przy fortepianie p. Leon Turkiewicz.

KINOTEATRY.

APOLLO: Krew i miłość.
AWENUE: „Droga do przeszłości“.
BAJKA: Harry Peel. Dwie serje razem.
CASINO: Braterstwo krwi.
CHIMERA: „Wyprawa Rasmussena do Bieguna północnego“.
FATAMORGANA: „Księżniczka szelmutka“.
GRAŻYNA: Kochankowie.
KOPERNIK: Rozpętane żywioły.
LEW: W salonach i spelunkach Paryża.
LUNA: Nat. Pinkerton w Ameryce.
MARYSIENKA: Rozpętane żywioły.
NOWOŚCI: Kurjer carski.
PALACE: Posiew krwi.
PASAŻ: Harry Peel. Dwie serje razem.
UCIECHA: „Źrenica Indji“.

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY. — W dzisiejszym numerze zamieszczamy fejleton tygodniowy W. RAORTA.

XX-te posiedzenie Rady przybocznej Komisarza Rządu odbędzie się w poniedziałek dnia 11. czerwca 1928 o godz. 18-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu.

TOW. DZIENNIKARZY POLSKICH WE LWOWIE. Posiedzenie Wydziału Towarzystwa Dziennikarzy Polskich we Lwowie odbyło się w dniu 7. bm. Obrady poświęcone dwom zasadniczym sprawom: 1) Przyjmowaniu nowych członków, 2) uporządkowaniu Archiwum Towarzystwa, które zawiera niezwykle cenne materjały dla dziennikarstwa wogóle. Z kolei Prezes zaprosił przedstawicieli prasy do poparcia akcji zjazdu eucharystycznego. Skarbnik złożył sprawozdanie kasowe oraz wykaz świadczeń, więc pensje dla 16 wdów i 5 emerytów. Liczba tych ostatnich w najbliższym czasie wzrośnie. Po interpretacji szeregu ustępów statutu — Wydział obrał delegatem Towarzystwa do Komisji dla nagrody literackiej m. Lwowa wiceprezesa Rollego. Zgłoszono szereg nowych członków do przyjęcia. Wydział wreszcie ukonstytuował się, wybierając ponownie: Sekretarzem Kazimierza Hartleba, skarbnikiem Henryka Lewartowskiego, zast. sekr. Michalinę Hausnerową, kierownikiem Archiwum Tow. Henryka Cepnika.

TOW. OTO - LARYNGOLOGICZNE we Lwowie zawiadamia, że w poniedziałek dnia 11 czerwca o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się w Klinice Oto - Laryngologicznej ulica Pijarów 6, posiedzenie towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: 1) Demonstracje chorych; 2) Dr. K. Szumowski: a) Sprawozdanie ze Zjazdu lekarzy słowiańskich w Pradze; b) Leczenie twardzieli środkami chemicznemi (pokaz tablic).

W PIĘĆDZIESIĄTĄ ROCZNICĘ ZŁOŻENIA EGZAMINU DOJRZAŁOŚCI odbędzie się we Lwowie w sobotę dnia 16 bm. zjazd kolegów z gimn. III. obecnie Stefana Batorego, w którym uczestniczyć będzie przeszło 20 abiturjentów z r. 1878.

Nie częsta to uroczystość, by tylu ludzi doczekało się „złotych godów“ swej matury, z tak wybitnymi osobistościami, jak prof. dr. Balzer, b. marszałek Niezabitowski i w. i.

Nie podobna było odszukać jedynie b. prezydenta Sądu w Trawniku Babińskiego i b. starostę Marmarosza Piotra, to też o ileby ktoś mógł dać o nich wiadomość, prosimy o nią na ręce Kazimierza Hemerlinga we Lwowie, ul. Zublikiewicza 52.

EGZAMINA WSTĘPNE DO I. KLASY VIII. GIMN. (ul. Dwernickiego 17) odbędą się wedle nowego systemu tzw. lekcyjnego w dniach od 22 do 27 czerwca. Nowy ten system polega na odbywaniu normalnej nauki z religji, języka polskiego i rachunków z zakresu IV. klasy szkoły powszechnej. Podania przyjmuje Dyrekcja gimn. VIII. do 21 czerwca w południe.

WPISY na I. Kurs Państw. Szkoły sztuk zdobniczych i przemysłu artystycznego w Krakowie, odbędzie się w dniu 21 czer-

wca br. o godz. 8 rano w budynku przy ul. Mickiewicza 5, parter — poczem nastąpi egzamin wstępny z rysunków z natury (głowa lub akt) oraz kompozycji ornamentalnej, trwający przynajmniej trzy dni. Taksa wynosi 25 zł.

Wpisy na dwuletni kurs garncarsko-kaflarski odbędą się w tym samym czasie w budynku przy ul. Stromej 5 w Podgórzu. Do przyjęcia na kurs G. K. wymaga się ukończonej szkoły powszechnej.

PAŃSTW. SEM. NAUCZ. męskie we Lwowie, ul. Nabielaka 67. Wpisy na kurs pierwszy seminarjum przyjmuje się do 19 bm. Do wpisu należy się zgłosić osobiście lub listownie. Późniejsze zgłoszenia bezwarunkowo nie będą przyjęte.

(d) **SAMOBÓJSTWO CHÓRZYSTY TEATRALNEGO.** Ubiegłej soboty wieczorem w czasie przedstawienia opery „Cyrulik Sewilski" w Teatrze Wielkim odebrał sobie życie członek chóru teatralnego J. Malewicz, zam. przy ul. Lwowskich Dzieci 45. W garderobie napił się on lysolu. Pogotowie ratunkowe Malewicza przewiozła do szpitala, gdzie zmarł. Powodem zamachu samobójczego były niesnaski domowe.

(d) **WŁAMYWACZE.** Ubiegłej nocy w okolicy ul. Listopada służbę obchodową pełnił wywiadowca wydziału śledczego Klepczarek w towarzystwie posterunkowego Klorygi. W czasie tym zetknęli się oni z trzema osobnikami, którzy na widok policji poczęli ze swymi pakunkami uciekać. Schronili się do jednego ogrodu, gdzie wyw. Klepczarek za uciekającymi strzelił. Po strzale zatrzymał się na miejscu i ręce podniósł do góry Marjan Sojka, dwaj jego towarzysze jednak z łupem zdołali umknąć. Nadto wczoraj policja przytrzymała dwóch włamywaczy, a to Walentego Szpaka i Bazylega Dacka.

(d) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Żona urzędnika kolejowego V. w własnem mieszkaniu targnęła się onegdaj na swe życie. Leżąc w łóżku, strzeliła do siebie z rewolweru. Kula przez pierś przeszła do jamy brzusznej. Panią V. w groźnym stanie życia przewieziono do szpitala.

(d) **SPRZENIEWIERZENIE.** Czynu tego dopuścił się niejaki Jan Stećków, zam. przy ul. Wąskiej 24. Mianowice Dawid Brater zawiadomił policję, że Stećków, będąc u niego służącym, w sklepie Zuckermana przy ul. Stryjskiej 8 imieniem Bratra wyłudził towary wartości 80 zł., które następnie sprzedał i pieniądze zachował na swe potrzeby.

(d) **SPROSTOWANIE.** W sobotnim numerze Wieku Nowego zamieściliśmy sprawozdanie z rozprawy sądowej przeciw Fr. Michałowi Wereszczakowi, posądzonemu o kradzież monet na szkodę p. Henryka Wrażeja. W sprawozdaniu tem nadmieniono, jakoby p. Wrażej był przyjacielem Wereszczaka. Wobec tego p. Wrażej prostuje, że nie był i nie jest przyjacielem Wereszczaka, posądzonego o kradzież, już chociażby z tego tytułu, że jest oficerem rezerwy i dyrektorem wojskowej bibljoteki DOK VI. Prostujący jedynie był sublokatorem Wereszczaka, który zresztą na rozprawie dla braku dowodów został uwolniony.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Jana Ciubrę, za opilstwo; 20-letniego Wł. Bogusa i 17-letniego Wasyla Karpowa za wałęsanie się po ul. Bogusławskiego i Pełczyńskiej; Marjaa Ceglewicza, liczącego 17 lat, zam. przy ul. Kordeckiego 35, za włóczenie się po cudzym ogrdzie w ul. św. Zofji; oraz Br. Gracką, liczącego 19 lat, za bezcelowe wałęsanie się po ul. Chorążczyzny.

(d) **CZYJE DROŻDŻE?** Posterunkowy Nowak na pl. Solskich znalazł dwie paczki drożdży. Właściciel może je odebrać w III komisarjacie pol. przy ul. Balonowej.

(d.) **SKON BURAKOWSKIEGO.** Jak wiadomo, przed dwoma tygodniami towarzystwo, składające się z trzech osób, a to Janeckiego, urzędnika kolejowego, Beszówny, zamieszkałej przy ul. Zamkowej l. 1 i Kazimierza Burakowskiego, słynnego z procesu „Rozwój - filmu", szeroko zabawiało się w nocy w pokoiku jednego z hoteli na Gródeckiem. Janecki usnął, a Burakowski z Beszówną opuścił hotel, pozostawiając śpiącego Janeckiego. W czasie tym Janeckiemu zginęło 800 zł. z portfelu, a o kradzież tę Janecki posądził Burakowskiego, który przyznał się do wzięcia tylko 5 zł. na dorożkę. Burakowskiego zawezwano do Wydziału śledczego, gdzie on w czasie przesłuchania napił się sublimatu. Z policji Burakowskiego przewieziono do szpitala, gdzie on mimo zabiegów lekarskich ubiegłej soboty zakończył życie.

DO WYPRAW ŚLUBNYCH, najprzedniejsze płótna, bieliznę stołową, ręczniki chusteczki i t. p., poleca najtaniej i najkorzystniej firma Józefa Nowaka, pl. Marjacki l. 6.

(d.) **ZAGINĄŁ CHŁOPAK.** Wczoraj niejaka Zofja Jaworska, zamieszkała przy ul. Piekarskiej l. 26, zawiadomiła policję o zaginięciu jej siedmioletniego synka. Nazywa się on Zbigniew, jest szatynem, ma włosy strzyżone maszynką, był bosy i ubrany w popielate ubranie.

SAMOBÓJSTWO w OBAWIE PRZED WYPOWIEDZENIEM. Służąca P. H. z obawy przed wypowiedzeniem, gdyż nie wykonała polecenia swej pani zakupienia kawy i herbaty Mewa popełniła samobójstwo.

(d.) **STRZAŁ W KAWIARNI.** Dawniejsza kawiarnia „City" przy ul. Legjonów, w której w nocy gromadziły się różne szumowiny, obecnie nazywa się „Polonia". Widocznie ze zmianą nazwy nie zmienili się goście. Minionej nocy powstała tam między gośćmi awantura, w czasie której jeden z podpitych strzelił z rewolweru. Strzał był skierowany w okno i tamtędy poszła kula, która bardzo łatwo na ulicy mogła trafić jakiegoś przechodnia. Zaalarmowany strzałem posterunkowy Midoch udał się do kawiarni, lecz sprawcy strzału nie zdołał odszukać. Skrył się on gdzieś w budynku hotelowym.

PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY IM. H. JORDANA we Lwowie ul. św. Mikołaja 16, tel. nr. 14-36 i ul. Sobieszczyzny l. 15, tel. nr. 60), przyjmuje na rok 1928.29 wpisy uczniów do szkoły powszechnej i do gimnazjum humanistycznego od 1 czerwca b. r. od godz. 13 do 14. Przy Zakładzie mieści się Internat. 2111 **Kistryn.**

(d.) **KIESZONKOWE KRADZIEŻE.** Edward Czapla, zamieszkały przy ul. Piastów l. 11, jechał wczoraj tramwajem, a w czasie tej jazdy skradziono mu z kieszeni srebrną papierośnicę. Natomiast przy kasie kina „Ucieczka" aresztowano Karola Rogowskiego, zamieszkałego przy ul. Skarbkowskiej l. 16 za kradzież pieniędzy z torebki pewnej pani, która kupowała bilety.

(d.) **PRZEBITY NOŻEM.** Przy ul. Gołąba l. 4 mieszka niejaki Piotr Harasymów. W nocy, gdy szedł on do domu, zaatakował go Władysław Celerewicz, zam. przy ul. Paulinów l. 12, który Harasymowa pchnął nożem w lewy bok. Rannego Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala.

SŁOŃ WYŁĄCZNIE DO PRANIA. Kto rzeczywiście szanuje swoją bieliznę używa tylko znakomitego mydła marki „Słoń" wyrobu fabryki „Kantorja" S. A. Opatów, które jest nadzwyczaj wydajne, nie posiada żadnych szkodliwych domieszek i jest stosunkowo bardzo tanie.

(d.) **KOZA ZNOWU W ARESZCIE.** Znana dobrze władzom policyjnym Anna Koza z Dawidowa, licząca 24 lat, wczoraj znowu dostała się do aresztów policyjnych. Nagabywała ona mężczyzn, przechodzących ulicą Leona Sapiehy. Tym razem Koza będzie szupasem odstawiona do wsi, do której jest przynależną.

(d.) **KRADZIEŻ NA CMENTARZU.** Wczoraj na cmentarzy Łyczakowskim poszkodowaną została p. Katarzyna Dancewiczówna, zamieszkała przy ul. św. Teresy l. 12. Tam skradziono jej torebkę z kwotą 45 zł. i rękawiczkami.

SŁYNNE
„Trio Floreth"
już się produkuje 6096
W Barze „IMPERIAL"
ULICA LEGJONÓW L. 5.

Nie Woronow —
i nie Steinach
odmłodzi was i da wam zdrowie, lecz balsamiczna kąpiel nóg w preparacie, od lat stosowanym wszędzie.
Sól do nóg Jana, polecana przez najwybitniejszych lekarzy, jest dostatecznie znaną, aby ją polecić wszystkim cierpiącym na nogi.
Rzeźkość i elastyczny chód uzyska każdy, jeśli regularnie będzie stosować Sól do nóg Jana. Oryginalna tylko z marką „Słoń" — do nabycia wszędzie. 2216

Dla smakoszów: HOBE-ORANŻADA 2106

Wyniki sportowe z niedzieli.

Polska remisuje ze St. Zjedn. — Klęski I. F. C. i Ruchu. — Pogoń bije Hasmoneę w spotkaniu towarzyskiem. — Nowe rekordy w lekkiej-atletyce. — Turniej tenisowy o mistrz. Lwowa. — Wyścigi konne M. T. Z. — Święto sportowe młodzieży. — Finał turnieju piłkarskiego w Amsterdamie.

Mimo odwołania ligowego spotkania Wisła — Hasmonea, ze względu na zawody międzypaństwowe ze St. Zjednoczonemi, nie mógł ludek sportowy narzekać wczoraj na brak imprez sportowych. Program niedzielny bowiem obok całego szeregu decydujących spotkań o mistrzostwo w kl. A. obejmował również, w ostatniej chwili zadecydowane, spotkanie towarzyskie Pogoń — Hasmonea.

Ponadto przedpoł. i popoł. rozgrywano na kortach Pogoni dalszy ciąg okr. turnieju tenisowego o mistrz. Lwowa. Na lotnisku zaś janowskiem wobec olbrzymich tłumów publiczności odbył się 4-ty dzień wiosennych wyścigów konnych MTZ..

Wspomnieć również wypada o zawodach lekkoatletycznych pań, które się odbyły na boisku Cytadeli oraz o dorocznem święcie sportowem młodzieży szkół powsz. na boisku Sokoła Macierzy.

W Warszawie olbrzymie zainteresowanie wzbudziło pierwsze w tym roku spotkanie międzypaństwowe ze St. Zjednoczonemi, które nam przyniosło mało zaszczytny wynik remisowy. Lepiej już poszło w lekkoatletycznych zawodach eliminacyjnych, na których uzyskano cały szereg nowych rekordów polskich.

Również Poznań był areną wielkiej walki. Kroczący na czele tabeli ligowej I. FC. musiał się ugiąć przed Wartą, która ma obecnie równe szanse z Niemcami śląskimi, obie drużyny bowiem mają po 5 puktów straconych.

W Katowicach zwyciężyła Legja pewnie Ruch w spotkaniu ligowem.

Wkońcu wspomnieć przychodzi o zawodach finałowych w piłce nożnej na tegorocznej Olimpjadzie między Urugwajem i Argentyną, które rozegrane wczoraj w Amsterdamie w obecności nieprzeliczonej ilości widzów dały, mimo przedłużenia, wynik remisowy 1:1, wobec czego nastąpi powtórzenie meczu w najbliższą środę

Atak gazowy na Leningrad.

Próba obrony przy pomocy artylerji, samolotów i reflektorów.

(b) Sowiecki komisarz wojny Woroszyłow, urządza w pierwszych tygodniach czerwca manewry wojenne, z atakiem gazowym na Leningrad. Według dzienników bolszewickich atak ten odbędzie się w sposób następujący: Na Leningrad urządzą atak samoloty, zaopatrzone w bomby gazowe i bomby wzniecające pożar. Samoloty zaatakują w szczególności środek miasta, rzucając race, symulujące bomby. Potężna syrena na Newie oznajmi mieszkańcom Leningradu chwilę ataku. Alarm, oznajmiający atak, wszczęty zostanie również przez trębaczy umieszczonych na dachach domów w różnych dzielnicach miasta lub jadących na motocyklach przez ulice miasta. Wszystkie lokomotywy kolejowe zaczną gwizdać a dzwony kościelne dzwonić. Skoro tylko zacznie się atak wszystkie światła w mieście muszą być pogaszone. Bramy domów muszą być otwarte, aby przechodnie mogli się skryć, a w piwnicach urządzone będą kryjówki przeciw gazowi. Ulice będą stały otworem dla przyjeżdżających oddziałów sanitarnych i straży pożarnej. Przeciw atakowi działać będą wspólnie lotnicy, artylerja i reflektory. świetlne.

Polska-Ameryka 3:3 (1:0)

Rewanżowe spotkanie ze St. Zjednoczonemi, rozegrane wczoraj w Warszawie nie przynosi nam — jak to przewidywaliśmy — zaszczytu na arenie międzynarodowej Uzyskaliśmy zaledwie wynik nierozstrzygnięty z drużyną, która na tegorocznej Olimpiadzie odpadła w rozgrywkach wstępnych, przegrywając dwucyfrowo (11:2) z Argentyną.

Zawody same — jak nam donoszą telefonicznie z Warszawy były mało ciekawe, ze względu na niski poziom gry. Początkowo Polacy mieli znaczną przewagę i zanosiło się na dużą klęskę gości. W drugiej jednak połowie dochodzą Amerykanie do głosu i prowadzą nawet 3:1. Wtedy dopiero drużyna nasza bierze się poważnie do roboty i uzyskuje wynik remisowy

Najlepszymi graczami Polski, która wystąpiła w składzie: Kisieliński, Zastawniak I., Karasiak, Seichter, Kotlarczyk, Zastawniak II., Kubiński, Nawrot, (Steuerman), Kałuża, Kuchar, Balcer, — byli Karasiak, Kotlarczyk i Kuchar. Bramki strzelili: Kuchar (2) i Steuerman z karnego. Sędziował p. Cejnar z Pragi. Widzów około 10.000 osób.

Pogoń-Hasmonea 4:2 (2:1).

Pogoń: Sobociński, Hanke, Mauer, Słonecki, Serb, Deutschman, Maurer, Zimmer, Batsch, dr. Garbień, Okrutny.

Hasmonea: Grünberg (Blumenblath), Redler, Birnbach, Schneider, Wolfstahl (Seidel), Fleischer, Hibel, Seidel (Hoch), Grünberg II, Krumholz, Urich.

Zawody towarzyskie nawet czołowych drużyn lwow. nie cieszą się obecnie stanowczo powodzeniem i zainteresowaniem publiczności Głównym powodem tego jest fakt, że drużyny w podobnych zawodach uczestniczące, nie biorą gry poważnie lecz grają tak, jakgdyby odrabiały pańszczyznę. To też wczorajsze zawody Pogoń-Hasmonea, które w mistrzostwie stanowią jedno z najbardziej atrakcyjnych spotkań, nie potrafiły mimo wymarzonej wprost pogody i zniżonych cen wstępu (2 zł. parter. — przyp. zacera), ściągnąć do Krzywczyc większej ilości widzów. Powinno to być przestrogą dla zarządów klubów, które nie powinny stanowczo zbyt często powtarzać zawodów tego rodzaju jak Pogoń — Hasmonea, Czarni — Hasmonea, itp., co zresztą może się odbić na frekwencji w spotkaniach o mistrzostwo.

Zawody wczorajsze nie należały do rzędu ciekawych. Złożyły się na to, w pierwszym rzędzie osłabione składy obu zespołów, oraz „stojące“ tempo gry. Pogoń odniosła zasłużone i to nawet cyfrowo za niskie zwycięstwo, będąc drużyną we wszystkich bezsprzecznie linjach lepsza od Hasmonei. W zespole Pogoni najlepiej swe zadanie spełniła ruchliwa pomoc, która mimo wielkiego upału „zwijała“ się wcale raźno. Serb, z każdym meczem lepszy, gra jeszcze równo, pozatem jest on zupełnie dobry; Deutschman jest obecnie na pozycji swej we Lwowie bezkonkurencyjny. Nawet Słonecki na obcem mu miejscu zadowolił wzupełności, mimo że miał za przeciwników dwu najlepszych graczy Hasmonei: Uricha i Krumholza.

Również dobrze wypadła gra Hankego w obronie, który w zawodach tych wykazał, że jeśli się chce, to można grać zupełnie spokojnie i bez „przyjacielskiego“ rozbijania. Atak Pogoni, mimo słabej gry skrzydeł, kombinował wcale dobrze, przyczem najwięcej ochoty do gry wykazywał rezerwowy Zimmer; Dr. Garbień strzelał dość często lecz mało celnie, Batsch zaś kierował napadem wcale dobrze i nawet strzelił piękną bramkę.

Hasmonea grała gorzej niż słabo. W szczególności beznadziejnie przedstawiała się linja pomocy, gdzie brak Horowitza wybitnie się dawał odczuwać. Fleischerowi — mamy wrażenie — nie odpowiadał zbyt wielki upał, Schneider nie mając ochoty do gry, winien był odstąpić swe miejsce komu innemu. Grubym błędem było wycofanie po pauzie Wolfstahla, który pod koniec pierwszej połowy nadobre się już rozegrał. Z trójki obronnej najlepsi obaj bramkarze; Birnbach i Redler rażąco słabi i niepewni w wykopie. W napadzie biało-niebieskich jasnymi punktami na bardzo szarem tle są gracze krakowsey: Krumholz i Grünberg, którzy jednak nie znajdują zrozumienia u reszty kwintetu. Urich dostrajał się wczoraj do nich tylko w niektórych momentach, Hibel, Hoch i Seidel słabi, w szczególności ten ostatni, przez swe „wielkopańskie“ maniery zaprzepaścił szereg murowanych pozycyj.

Przebieg gry wykazał — jak to już powyżej wspomnieliśmy — znaczną przewagę Pogoni. dla której bramki zdobyli dr. Garbień (2), Batsch i Zimmer. dla Hasmonei: Krumholz i Grünberg. Sędziował dobrze p. Grabowski.

I. F. C.-Warta 3:1 (1:1).

Zawody o mistrzostwo Ligi, rozegrane w Poznaniu.

Legja-Ruch 2:0 (1:0).

Zawody o mistrzostwo Ligi, rozegrane w Katowicach.

URUGWAJ — ARGENTYNA 1:1 (1:0).

Amsterdam (PAT). W zawodach piłki nożnej między Urugwajem a Argentyną doszło do wyniku 1:1 pomimo półgodzinnego przedłużenia gry. Drużyna argentyńska górowała ruchliwością i zgraniem. Urugwaj jednak silniejszy fizycznie. miał lepszą pomoc. Powtórzenie meczu nastąpi we środę.

Czarni I B. — Janina 9:2 (3:1).

Rezerwa Czarnych, mimo braku swych trzech najlepszych graczy: Harasymowicza, Grabowieckiego i Papiórkowskiego, odniosła wysokocyfrowe zwycięstwo nad Janiną złoczowską, która ostatnio pokonała lwowski AZS. 4:1. Gra ze strony Czarnych bardzo ładna w szczególności przykładowo grał napad. Również dobrze spisywała się obrona, w której po dłuższej przerwie wystąpił Kmieciński. W pomocy wyróżnił się Czyżewski,

Janina grała nieźle, jednakowoż nieprzyzwyczajona do wielkiego boiska Czarnych, nie potrafiła wytrzymać silnego tempa. Wyróżnili się u niej obaj obrońcy. Sędziował por. Usarz.

Hasmonea II — Polonja (Przemyśl) 1:1, (0:0). Zaw. o mistrz. kl A. Sędzia inż. Dudryk.

Ukraina — Pogoń 3:2. Mistrz. kl. A.

Barkochba — Rekord 4:2 (2:2). Mistrz. kl. B. Sędzia por. Theur.

Rekord — Grafika 4:2 (3:0). Zaw. o mistrz. kl. C. Sędzia Tarczyński.

Barkochba — Abstynenci 6:3 (3:1). Sędzia por. Usarz.

Rekord II. — Barkochba II. 2:0 (1:0). Zaw. tow. Sędzia p. Niemiec.

Orlęta II — Metal II 5:2 (2:2). Mistrz. kl. C. Sędzia p. L. Byk.

Jutrzenka — Lwowianka 5:2 (2:1). Mistrz. kl. B. Mędzia p. Meker.

KSG. Świt — Warsz. klub. sp. głuchoniemych 6:4 (2:1). Zaw. o mistrz. Polski, rozegrane w Warszawie.

Ukraina II. — 6 pułk lotniczy II. 3:3. Mistrzostwo kl. B. Sędzia p. Wieczysty.

Janina II (Złoczów) — Jehuda (Tarnopol) 1:1 (1:1) Zaw. o mistrz. kl. B. rozegrane w Złoczowie.

Lekkoatletyka.

Zawody lekko atletyczne pań organizowane staraniem Ośrodka WF. D. O. K. VI. dały następujące wyniki:

Bieg 60 mtr. 1) Strojna (Sem. II) 9.1 sek. w przedbiegu 8.6 sek.), 2) Albańska (Sem. II), 3) Lechówna (Sem. II) Start. 20.

Skok w dal. Startuje 19. 1) Tyszkowska (Hufiec P. W.) 3.82 m., 2) Wszelaczyńska (H. PW.) 3.72 m., 3) Mykitkówna (Sok. M.)

Skok w wyż. 1) Szmigielska (Sok. M.) 1.20 mtr., 2) Mieczysławska (Sok. M.) i Wszelaczyńska (H. PW.) po 1.13 mtr.

Pchnięcie kulą 4 kg. Startuje 10. 1) Grochowska (S. M.) 8.30 m., 2) Szmigielska (S. M.) 7.91 m., 3) Mykitkówna (S. M.)

Bieg na przełaj na przestrzeni 1600 m. 1) Mihułowicz (H. PW.) 5:11,6 sek., 2) Gębalówna (H. PW.) 5:15,1 sek.

Rzut dyskiem. Startuje 15. 1) Lutecka (S. M.) 18.84 m., 2) Szmigielska (S. M.) 17.52 m., 3) Grochowska (S. M.)

Bezpośrednio po zawodach kierownik Ośrodka por. Krywald rozdał nagrody zwycięzczyniom.

ELIMINACYJNE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W WARSZAWIE.

Pierwsza próba przedolimpijska w lekkiej atletyce przyniosła szereg nowych rekordów Polski, co jest bardzo pocieszającym objawem. Wyniki techniczne są następujące:

Zawody pań:

100 m.: 1) Hulanicka 13.6 sek., 2) Breyerówna.

800 m.: 1) Kilosówna 2 min. 36 sek.

Sztafeta 4—100: 1) Drużyna kombinowana w czasie 52.8 sek. (Rekord polski).

Skok w wyż:)1 Schabińska 1'40 m.

Rzut dyskiem: 1) Konopacka 36.82 m.

Zawody panów:

100 m.: 1) Sikorski 11.2 sek.

200 m : 1) Biniakowski 22.8 sek.

400 m.: Biniakowski 50.2, (rek. Polski).

800 m.: Malanowski 1 min. 58 sek. (rek. Polski.

1500 m.: Malanowski 4:8.8 sek.

5000 m.: Sarnacki 16:4.8.

110 m. z płotkami: Trojanowski 16 sek.

400 m. z płotkami: Kostrzewski 56.8 sek. rek. Polski wyrównany.

Skok w dal: Nowak 6.92 m. (rek Polski).

Skok w wyż: Fryszczyn 1.70 m.

Skok o tyczce: Adamczak 3.40 m.

Rzut kulą: Baran 12.82 m.

Rzut dyskiem: Baran 42.78 rek. Polski.

Rzut oszczepem: Dobrowolski 53.32.

Sztafeta 4—400: 1) Drużyna kombinowana w składzie Weiss, Nowakowski, Bieniakowski, Kostrzewski w czasie 3:24.

Pożywienie z drzewa.

Niemieckiemu chemikowi, prof. dr. Bergiusowi (nasza rycina) udało się stworzyć odpowiednie warunki do wytwarzania z drzewa rozpuszczalnych węglowodorów. Dr. Bergius wykazał, że możliwe jest przy pomocy działania chemicznego uzyskanie z drzewa pożywienia, nadającego się znakomicie do żywienia bydła.

OKRĘGOWE ZAWODY TENNISOWE O MISTRZOSTWO LWOWA.

Dalszy ciąg turnieju tennisowego na kortach Pogoni dał następujące wyniki:

Gra pojedyncza panów:

Kuchar (LKT) — Szwedowski (AZS) 6:0, 6:0.

Gadomski (LKT) — Żongołowicz (Cz.) 1:6, 7:5, 3:6.

Czajkowski (LKT) — Eisner (Pog.) 6:4, 4:6, 3:6.

Raczyński (Pog.) — Sassek (LKT) 7:5, 6:3.

Erbsen (KT. 24) — Żuławski (LKT) 4:6, 6:4, 6:2.

Głażewski (LKT) — Czerny (Pog.) 9:7, 6:3.

Kołcz (Pog.) — Jannelli (LKT) 6:3, 6:4.

Kołcz (Pog.) — Pohoryles (KT 24) 6:4, 6:1.

Stworzeński (Pog.) — Selzer (KT 24) 8:6, 7:5.

Stworzeński (Pog.) — Drohomirecki (LKT) 6:4, 6:1.

Gra podwójna panów ćwierćfinał:

Kuchar Stahl (LKT) — Drapała Żongołowicz (Cz.) 6:1, 6:1.

Kołcz Pohoryles (Pog.) — Żuławski Stahl A. (LKT) 5:7, 6:4, 6:1.

Lantner Ester (KT 24) — Kołcz Pohoryles (Pog.) 13:11, 8:6.

Gra mieszana:

Stworzeński Bystrzanowska (Pog.) — Goldschlagowa Wolisch (LKT) 6:1, 6:4.

Stahl Groblewska (LKT) — Sassyk Wełeszczukowa (LKT) 7:3, 6:4.

Groblewska Stahl (LKT) — Bystrzanowska Stworzeński (Pog.) 3:6, 6:0, 6:4.

Groblewska Stahl — Orzechowska Kuchar Wład. 2:6, 6:3, 3:6.

ROZMAITOŚCI.

Święto Sportowe Młodzieży Szkół powszechnych m. Lwowa. W dniu wczorajszym na boisku Sokoła Macierzy odbyło się „Święto Sportowe“ w którym wzięły udział żeńskie i męskie szkoły powszechne m. Lwowa. Na program złożyły się ciekawe i efektowne lekcje pokazowe młodzieży starszej i młodszej, oraz rozgrywki w grach sportowych jak siatkówka i koszykówka. Przebieg święta sportowego z zainteresowaniem śledziły tłumy publiczności i przedstawicieli władz, wśród których zauważyliśmy kuratora p. Pytlakowskiego, zast. kom. m. Lwowa p. starostę Frankowskiego, Nacz. Wydz. I. K. O. S. L. A. p. Kwiecińskiego, wizytatora Wydz. Hyg. i W. F. p. dr. Sochaniewicza i w i.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Sekcji Kolarskiej LKS. „Pogoń“ odbędzie się w poniedziałek 25. czerwca w lokalu Pogoni o godz. 6-tej wiecz., o 7-mej w drugim terminie. Na porządku dziennym zatwierdzenie regulaminu Sekcji i wnioski.

Inż. Dudryk Longin, znany działacz sportowy został wybrany prezesem LOZLA.

Wyścigi konne
Małop. Towarzystwa Zachęty.

Wyniki IV dnia:

Gonitwa I. Bieg płaski na dyst. 1600 m.: 1) „Alarm“ Wojtowicza pod chłopcem Gołąbem, 2) „Mamuszka“ Zarczewskiego pod właścicielem, 3) „Pieszczotka“ Żwana pod Machmedzanowem. Tot. zw. 12 zł. fr. 13 i 11 zł.

Gonitwa II. Bieg płaski dla koni arabskich: 1) „Ibrahim“ ks. Sanguszki pod chłopcem Szyszkiem, 2) „Poryck“ pod chł. Pietruszczukiem, 3) „Pielgrzymka“ p. Kuźmicza pod por. Wojtowiczem. Start 7 koni. Tot. zw. 40 zł. fr. 17.40 i 12 zł.

Gonitwa III. Bieg płaski. 1) „Happe Jack“ p. Pohoreckiego pod Macugowskim, 2) „Cięciwa“ p. Suchorowskiego pod chłopcem Burym, 3) „Kochany Książę“ rtm. Starzeckiego pod chłopcem Radomskim. Stat. 7 koni. Tot. zw. 22 zł. fr. 11 i 39 zł.

Gonitwa IV. Bieg płaski dla koni arabskich: 1) „Flisak“ ze stajni „Janów“ pod chł. Juszczukiem, 2) „Aghil“ p. Wołk-Łaniewskiego pod chł. Pietruszczukiem, 3) „Koral“ Potockich pod Balcerem. Tot. zw. 23 zł. fr. 13 i 10 zł.

Gonitwa V. Bieg z płotami: 1) „Lady Szerena“ por. Tomaszewskiego pod właścicielem, 2) „Halabarda“ por. Skowrońskiego pod por. Bierzyńskim, 3) „Mon Ami“ p. Żarczewskiego pod właścicielem. Tot. zw. 18 zł. fr. 15 i 12 złotych.

Gonitwa VI. Bieg z przeszkodami na dyst. 3600 m.: 1) „Grula“ p. Strużyńskiego pod właścicielem, 2) „Aida“ pułk. Andersa pod mjr. Dembińskim. Tot. zw. 18 zł.

Gonitwa VIII. Bieg z przeszkodami — Military. Dyst. 4200 m.: 1) „Mocny“ 14 p. uł. pod por. Nowackim, 2) „Mufti“ 22 p. uł. pod rtm. Laudynem, 3) „Kaktus“ 14 p. uł. pod por. Sobańskim. Tot. zw. 17 zł., fr. 22 i 16 zł.

Z sali koncertowej.
(WIECZÓR MUZYKI CZESKO-SŁOWACKIEJ).

Z prawdziwą przyjemnością stwierdzić należy, iż coraz częściej spotykamy się z programami koncertów, które dają się traktować jako jednostki muzyczne. O ile nie nagięły się jeszcze ku tej linji programy solistów (jest to do pewnego stopnia wytłómaczalne, ale tylko do pewnego stopnia, gdyż osobiście stwierdzam, iż milszym byłby mi wieczór Beethovena, Chopina, Liszta itp., obejmujący muzykę jakiejś danej narodowości, lub operujący pewną tylko formą muzyczną, aniżeli nierzadko rozwichrzone „historyczne“ programy, obejmujące obowiązkowo dzieła kompozytorów od XVIII. wieku do chwili dzisiejszej), o tyle coraz częściej można spotkać takie ujęcia w programach zespołów. Do kategorji tych zatem „wzorowych“ programów należał i program koncertu, który odbył się onegdaj w sali Kasyna i Koła literacko-artystycznego, a który był poświęcony muzyce czesko-słowackiej. Było tej muzyki wiele i to prawdziwie dobrej i pięknej. Wice znany, piękny kwartet Dvoraka f-dur op. 96 i wstrząsający swą koncepcją „Kwartet e-moll“ — Smetany, a poza tem dużo ślicznych pieśni ludowych słowackich (w opracowaniu V. Novaka) i czeskich, które ujął w kunsztowną, może aż za kunsztowną formę Dr. Stepan. Wykonawcami byli p. Wiktorja Pastówna, art. opery i kwartet, w skład którego wchodzili: pp. Dr. M. Bauer, Z. Priwes, H. Pollak i A. Schmar. Znakomicie dysponowana p. Pastówna dała i śpiew bardzo piękny i równej wartości interpretację budząc pełne zainteresowanie dla pieśni zalecających się dużym wdziękiem. (Bardzo starannym jej akompaniatorem był p. Jarosław Leszczyński). Kwartet grał bardzo sumiennie i stwierdził, iż ma za sobą snać poważną przygotowawczą pracę. Wydobył sporo istotnych walorów z obu ślicznych dzieł, jeżeli zaś zdoła po dalszej pracy wyzbyć się pewnej ostrożności i jaskrawości brzmienia będziemy się mogli pochlubić wartościowym zespołem. Oby tylko był trwałym!

Szkoda tylko że na wieczorze tym, na który nadszedł szereg depesz z Pragi, zebrało się niewiele publiczności, jakby sugerującej sobie, że sezon koncertowy już minął i że na świecie jest już istotnie... czerwiec! Szkoda!...

Prof. Lesław Jaworski.

Straszna śmierć dziecka.
Samochód wtłoczył je w szyby wystawowe.

W Bytomiu wskutek uszkodzenia kierownicy, wjechał samochód osobowy na grupkę ludzi, stojących na chodniku. Z dwojga dzieci, wtłoczonych w okno wystawowe sklepu, 4 i pół letni chłopczyk poniósł śmierć na miejscu. Drugie dziecko doznało lekkich obrażeń.

Na straszny widok pokrwawionych zwłok dziecka matka uległa silnemu wstrząsowi nerwowemu.

Program radjokoncertów.
WTOREK, 12 CZERWCA, 1928.

WARSZAWA. Kom.: Lot., met. i sc. 13'00 i 22'00; met.-gosp 15'00; rol. 19'05; Pat 22'05; pol. i sp. 22'20

Od.: Tydzień kobiecy w radjo 16'00; Nadprogram 16'25; Wielka emigracja 16'40; z Poznania 17'20; z Wilna 17'45; Rozm. 19'15.

K.: Opera z Katow. 19'20; Muz. tan. 22'30.

KRAKÓW. Kom.: Lot.-met, sc. 13'00; gosp. 15'00; roln. 19'05; z Warsz. 22'00—22'30.

Od.: Dla rodzic. 17'20; z Wilna 17'45.

K.: Muz. gram. 12'00; zKatow. 19'20; Muz. tan. 22'30.

POZNAŃ. Kom.: Pat 14'15; met. Pat. 22'50

Od.: Gimnastyka poranna 7'00; Lekcja jęz. ang. 17'00; Budżet Pow. Wyst. Kr. 17'20; z Wilna 17'45; Pow. Wyst. Kr. 19'00; Nadpr. 22'30

K.: Trio 13'00; z Katow. opera 19'20; Muz. tan. 23'00.

Katowice. Kom.: PZZGWŚl. 17'00; Harc. 18'55; Pat 22'00.

Od.: Wykł. jęz. pol. 17'20; z Wilna 17'45; Rozm. 19'05.

K.: Op. „Dama Pikowa“ Czajkowskiego 19'20: Muz. tan. 22'30.

WILNO. Kom.: 13'00; 17'30; 22'00.

Od.: Chwilka lit. 17'15; 17'45; Aud. lit. 19'00

K.: Muz. gram. 17'00; Muz. lekka 18'15; z Katow. 19'20; Muz gram. 22'30

KRONIKA RADJOWA.

(o) Poprzednie stulecie zaznaczyło się odkryciem sposobów zachowania dźwięków (gramofon) i widoków (kino). Nowa zaś stulecie żyje pod hasłem radja, jakkolwiek nie wyrugowano lecz stale ulepszają wynalazki Edisona i jego następców. Obecnie, jak donoszą dzienniki, udało się nareszcie połączyć na jednym filmie dźwięk i obraz, tak, że nowe w ten sposób stworzone obrazy dają pełne wrażenie życia.

Z drugiej strony słyszymy o coraz to doskonalszych wynikach nad przenoszeniem obrazów przez radio. Prowadzą się próby przenoszenie obrazów żywych osób i zdjęć fotograficznych pojedynczych, a nawet całych filmów.

Gdy te obie dziedziny podadzą sobie ręce, będziemy mogli dowolnie widzieć i słuchać współczesnych, jak również zachwycać się faktami przebrzmiałemi i osobami dawno zmarłemi.

Zapiski.

JOSEPH CONRAD: „WŚRÓD PRADÓW“. (Plantator z Malaty. Wspólnik, Gospoda pod dwiema wiedźmami. Z powodu dolarów). Przełożyła Teresa Tatarkiewiczowa. Warszawa 1928, str. 232, zł. 6.—. Wydawnictwo Domu Książki Polskiej. — Tom ten zawiera cztery dłuższe opowiadania, wymienione w nagłówku niniejszego sprawozdania, których akcja toczy się na dalekich lądach i morzach, pełna egzotyki i niesamowitych wstrząsających do głębi, zdarzeń. Opowiadania Conrada są tak bogate, tak pełne treści i przepysznej plastyczności, iż ma się wrażenie przeżywania tych przygód bezpośrednio, a więc za bohaterów opowiadań czytelnik cierpi, kocha, ratuje zgubionych lub nienawidzi.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Gumowa łódź z motorem.

Na wystawie sportu wodnego w Poczdamie pokazywana jest łódź, która ma tę zaletę, że jest bardzo lekka i może się zmieścić w plecaku. Po wyjęciu z plecaka, można ją z łatwością wydąć. Pozatem nie przewraca się ani nie zatapia z łatwością. Można też do niej przytwierdzić mały motor rozpędowy.

OGŁOSZENIA

STOMATOLOG DENTYSTA **Dr. RENNER**
KĘTRZYŃSKIEGO 21 (róg placu Unji Brzeskiej)
Ceny jak w kolei. Kasie chorych.
Pacjentów z prowincji załatwia się do 2 dni. 2340

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Sekund. Państw. Szpitala powsz. **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—6, Lwów, pl. Halicki 7, Tel. 31—30. Lampa kwarc. 2326

Dr. Bolesław Kwaśniewski
GINEKOLOG-POŁOŻNIK powrócił. Ordynuje ul. Piekarska l. 8, od 3—5. Telefon 35-44. 25548

Specjalistka chorób skórnych wener. i kosmetyki
Dr. Laura Füllenbaum 2160
b. sekund. klinik wied. i Szpitala Państw. we Lwowie, ord. od 12-1 i 3-6 pop., Słowackiego 3.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
F. ROSYK
Lwów, STASZICA 8, I. p. róg Chorążczyzny. 2318

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 25222

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 25692
Gródecka 46. Prześwietl. Roentgenem.

FABRYKA GAZY HYGROSKOPIJNEJ
POSZUKUJE 2412
PRZEDSTAWICIELA
Znajomość branży konieczna.
Oferty pod „P. J. 12“ do Tow. Rekl. Międz. j. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

Pot nóg
pach i rąk
usuwa zaraz
„FUSSOL“
Do nabycia wszędzie, gdzie reklama w oknach. 1937

Czas odnowić przedpłatę!

Fotograficzne aparaty potaniały, 1828
za nie wielką kwotę można nabyć dobry aparat w firmie
JAN BUJAK, Lwów, Kopernika 4
CENNIKI BEZPŁATNIE, WYSYŁKA NA PROWINCJĘ ODWROTNIE.

Cierpisz na: REUMATYZM, ŁAMANIE i t. p.
używaj tylko
„SAPOMENTHOL MATULI“
Ogólnie znany i przez licznych lekarzy polecany! Prawdziwy tylko z marką ochronną „Palma“
Wytwórca: EUGENJUSZ MATULA.
FABRYKA ŚRODKÓW LECZNICZYCH W KRAKOWIE. 1867

TUTKI i BIBUŁKI
fabryk: HERBEWO, SOLALI, SOKÓŁ (dwuwatki) I ALTESSE-WISŁA hurtownie sprzedaje
HURTOWNIA TYTONIOWA Nr. VI.
ULICA KOŚCIUSZKI 9. 26156

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych b. sek. Państw. Szpitala Powsz. **Dr. Frisch Sawicka** ordynuje dla kobiet od 2—5, WAŁOWA 11. 25847

WARUNKI NAJDOGODNIEJSZE
Na wyjazd GRAMOFONY
walizkowe oraz wielki wybór płyt — poleca najtaniej
Malwina Rosenman Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25.
Zlecenia z prowincji odwrotnie. 2197

LEZAKI od 12 Zł.
WYROBY KOSZYKARSKIE
KILIMY — ZABAWKI
SZTUKA LUDOWA
FILJA: HALICKA 5 tel. 30—32. Lwów Kopernika 11 tel. 26—09.
1999 Ludwik Hegedüss.

NIKLOWANIE wszelkiego rodzaju przedmiotów metalowych, oraz **naprawa i ostrzenie** przyrządów chirurgicznych, nożyczek, brzytew i t. p. uskutecznia solidnie po cenach umiarkowanych firma

Józef Mittlener ulica Piekarska 1c telef. 30—55. 1676

NA RATY! I ZA GOTÓWKĘ!

Meble wszelkiego rodzaju oraz otomany, kanapki, łóżka składane i polowe, garnitury salonowe, wkłady i materace najtaniej w „DOROTEUM“ Saphiehy 34, tel. 15-01. 2283

Najnowsze WÓZKI DZIECINNE wykonuje

E. KIK Lwów — Pasaż Mikolascha

Uskutecznia się wszelkie naprawy i wymiany 2320

Perlmuttera i Ultramaryna

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. — Odznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

4 SŁOWA ZAPAMIĘTAĆ SOBIE 4

DOBRE ZEGARKI GUTERMAN, Sykstuska 14 2285

Posad poszukują

KONCYPIENT adwokacki, praktyka sądowa roczna, adwokacka pół roczna, — przyjmie posadę na prowincji. Listy pod „Koncypient Stryj“ do Admin: Wieku. 26112

HANDLOWIEC starszy — długoletnia praktyka, bardzo pracowity, uczciwy — energiczny, znający dokładnie pracę bufetową oraz wszelkie inne działy, — obejmie posadę w handlu kolonialno — śniadaniowym, restauracji, ewentualnie w miejscu kąpielowem. Kaucję złoży. Łaska we listy pod „Solidny pracownik 30“ do Administr: Wieku. 26071

SZOFER - MECHANIK z kilkuletnią praktyką, trzeźwy, poszukuje posady. — Zgłoszenia Zieliński, Stryj Poste-restante. 2354

SAMODZIELNA krawcowa, z krojem, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Listy pod „Szyk“ do Adm Wieku. 25861

ADMINISTRATOR „rolnik“ w sile wieku z dwudziestokilku letnią praktyką w lepszych majątkach, poszukuje od 1. lipca posady zarządcy, kontrolora, kasjera lub zastąpi właściciela w czasie wyjazdu może złożyć większą kaucję. Listy pod „Zarządca rolnik“ do Adm. Wieku. 25859

MASZYNISTKA ze szkołą handlową, poszukuje posady. Listy pod E. Ś. Adm: Wieku. 25918

WDOWA intel. z dobrej rodziny, poszukuje zarządu domu u starszego pana lub samotnej pani. — Zna doskonale kuchnię i szycie, muzykalna. Listy pod „Łagodne usposobienie“ do Adm. Wieku. — 25864

CZELADNIK ślusarski — rolniczo — maszynowy, — tokarz z praktyką palacza maszyn [illegible] poszukuje pr[illegible] Bolesław Makutra, [illegible]owska 17 A, Lwów, [illegible]ckiego 25902

GOSPODYNI intel. w średnim wieku, przyjmie zarząd domu, zajmie się szyciem. Listy pod LINA do Adm. Wieku. 25164:

MASZYNISTA. KOWAL — podkuwacz, zdolny, poszukuje posadę. Listy pod „Kowal“ do Adm: Wieku. 26141:

KUCHARZ restauracyjny, poszukuje pracy natychmiast. Listy pod „Pierwszorzędny“ do Administr: Wieku. 26165

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny, Chmielowskiego 5; Telefon 15—98. 25211

KUŚNIERZ się poleca: — robotę konfekcyjną przyjmie do domu: Gąsiński — Snopkowska 55 (za dole dom własny). 26169

PRACZKA poszukuje prania po domach. Wiadomość Zyblikiewicza 29 dworca od 5—7. 26205.

GEOMETRA rutynowany we wszystkich robotach przyjmie akord. — Pod „Wszechstronna praktyka“ 26190

Małżeństwa

PANNA intel., mająca mieszkanie, wyjdzie zamąż tylko za starszego urzędnika. Poważne listowne zgłoszenia pod „Złota szczęście“ do Adm. Wieku. — 25539

WDOWA, 50 tysięcy dolarów, pozna w celu matr. wytwornego pana, lat 50; Listy z fotografją do Adm Wieku pod „Nadzieja“. — 26158:

PANNA intel., sierota, lat 26, rozna dobrze sytuowanego rzemieślnika, od lat 30—40, najchętniej bruneta w celu matr. Listy pod „Szatynka“ do Administr: Wieku. 26052:

POZNAM pannę lub wdowę niezależną w celu matrym. posiadającą mieszkanie, ewentualnie fach lub gotówkę. Tylko poważne zgłoszenia bez anonimów pood „Przyszłość“ do Administracji Wieku. — 26223.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, wydaną przez 5 Baon Sanit. w Krakowie. Teodor ZANIEWICZ. 25443

BROSZKĘ złotą sztabkę, zakończoną kulkami, zgubiono przechodząc ulicą Jabłonowskich i Zieloną; Uczciwy znalazca otrzyma pełną cenę za oddanie pod adresem Św. Zofji 9, — I. p., mieszk. 6, N. H. — 26147:

WILCZUR zabłąkany, — ciemny, z obrożą, dobrze odżywiony, jest do odebrania Szeptyckich N. 43; — 26145:

UNIEWAŻNIAM legitymację fabr. broni „Arma“ na nazwisko Edward Arond. 26193.

ZBŁĄKANA wilczyca do odebrania: Króla Leszczyńskiego nr. 3 od 4 do 8. [illegible]

UNIEWAŻNIA się zgubiony paszport roczny Nr. 22032/28 wydany 30/5. br. przez Starostwo Grodzkie na nazwisko Lazar Kulisch. Zwrócić Kaźmierzowska 12 za wynagrodzeniem. 26224.

UPRASZA się uczciwego znalazcy o zwrócenie losów loterji klasowej, fotografji, cywikier i zł. 20 z tem, że kwotę wyżej wymienioną zatrzyma sobie; Adres Wera Gerenginer; Kurkowa 33, wiadomość u furty. 26183.

LOKALE

ELEGANCKI pokój umeblowany dla pan lub panów; Żulińskiego 18/I. — 26207.

GARAŻ ZE STANCJĄ dla szofera do wynajęcia; — czynsz 100 zł. Obwodowa 7 koniec Listopada. 26201

DUŻA umeblowana ubikacja kuchenna w śródmieściu do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Erazm“ Administracja. 26236.

POKÓJ z osobnym wchodem wynajmę kawalerowi lub młodemu małżeństwu. Wiadomość Kopernika 48; parter na prawo. 26196.

POKÓJ z osobnem wejściem, elektryką dla jednej lub dwu osób do wynajęcia; Wojciecha 4, gospodarz. 26195.

ZA ROGATKĄ Żółkiewską jest zaraz do wynajęcia duży objekt, nadający się na garaże automobilowe, składy, magazyny, warsztaty. — Wiadomość: Ulrich, za rogatką Żółkiewską, ul. Krampnerów 453. 26212

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego. Zgłoszenia do Administracji Wieku pod „Sędzia“. 26170

NAUKA

RODOWITA Wiedeńka — udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie i skrzypcach. Szepa, ul. Polna 7; 26094:

MATURZYSTA poszukuje lekcyj. Zgłoszenia do Wieku pod „Gimnazjalista“. 26175.

1 ZŁ. LEKCJA języka franc., niem. i gry na fortepianie. Listy do Adm Wieku pod „1 zł.“. 26062

NIEMIECKIEGO wyucza szybko znakomitą metodą absolwent wydziału germanistyki; konwersacja, korespondencja, stylistyka Listy Administracja „Germanista“ 25186.

EKSTERNISTÓW (ski) — bez względu na stopień studjów przygotowuję pod gwarancją do matury gimnazjalnej. Listy do Adm: Wieku pod „Pedagog“. — 25993

W SZKOLE TAŃCÓW H BRYSIOWEJ przy ulicy **RUTOWSKIEGO 23, Gmach SKARBKA**, rozpoczyna się **KURS TAŃCÓW** wyższych i niższych. Lekcje solowe dla osób starszych, w jednej godzinie wyucza się jeden taniec. Proszę o rychłe zgłoszenia — celem stworzenia odpowiednich kółek. Szkoła posiada pierwszorzędnych nauczycieli. Ogólnie prowadzi tańce — prof. Horst. 23766

ROZMAITE

WYRABIA, naprawia, — strzyże, czyści dywany perskie, smyrnońskie, kilimy, dywany fabryczne. Wytwórnia dywanów perskich, smyrneskich — „SMYRNA“, Batorego 34, mezanin. 24672

PRACOWNIA FUTER Michała Małca, przyjmuje wszelką robotę, jakoteż naprawę, trzepanie futer po najniższych cenach — na żądanie w domu. Ulica Gródecka 36, II. p. 22687

BEZINTERESOWNI — Czytelników „Wieku Nowego“. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“. Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. 1782

OBIADY z 3 DAŃ obfito, smacznie, na maśle sporządzano, wydaje kuchnia do mowa i do monażek. Ul. Św. Marka 8, I. piętro, — drzwi 26. 26083:

JAN KORZENIOWSKI — skład pieców kaflowych — Asnyka 4, wykonuje wszelkie roboty. 26090

BIURO TŁUMACZEŃ, legalizacja, przepisywanie na maszynie. Lwów, ulica Asnyka 5, Tel. 12-54. — 26089

ZAMIENIĘ kamienicę we Lwowie, za willę w Zakopanem. Wiadomość: Bromilska, ul. Szymona 2, — II. p. (boczna Batorego). 26032

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49. I p. 25836

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Wałowa 27, parter, na prawo, przez podwórze 25179

FUTRA modernizuje, farbuje chemicznie, używane przyjmuje w komis. Dogodne warunki. Solik, ul. Kurkowa 5. II. p. 25383

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie: Asnyka Nr. 3, drzwi 2, parter. — 25394

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 36, — parter. 25177

ODLEWARNIA METALI „CUPRUM“, Szpitalna 56, odlewa mosiądz, miedź, — rotguss, aluminium, szybko i tanio. 25726

POSZUKUJĘ pożyczki 100 dol. ewent. sprzedam parcelę i część realności. Listy pod „Wysoki procent“ do Adm. Wieku. 26149:

TRUSKAWIEC! Zawiadamia się P. T. Publiczność że od 25. maja br. otworzono w Truskawcu przy ul. Kolejowej w pobliżu stacji, — Koncesjonowane Biuro Informacyjno Spedycyjne, które na żądanie interesowanych — poleca mieszkania w pensjonatach i willach na czas kąpielowy, rozwozi bagaż z kolei i do kolei oraz udziela wszelkich informacji — wchodzących w zakres podróżnictwa. Pisemne zamówienia uprasza się adresować: Biuro Informacyjno — Spedycyjne T. BIŁASA w TRUSKAWCU. 26157:

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję; dopłacam najwyższą wartość; stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5. 26166

MLEKO codziennie świeże dostarcza letnikom w Brzuchowicach. Zarząd dóbr Dąbrowica o. p. Janów — k. Lwowa; tamże pisemne informacje. 26153:

WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ CZASU I PIENIĘDZY! — Buchalter — bilansista zakłada i organizuje buchalterję wszystkich systemów w zajęciach godzinowych. Listy pod „Zdolny 36“ do Adm. Wieku. 25934

Wolne posady

SAMODZIELNA maszynistka trykotarska tylko do roboty pończoch potrzebna natychmiast. Huget, ulica Mikołaja 11. 25908

POSZUKUJĘ panny sklepowej do składu wędlin; fachowość wymagana; posada natychmiast do objęcia na dobrych warunkach. Zgłoszenia: Drohobycz, Józef Tarnawski, — Grunwaldzka 19. 26017:

ZARAZ potrzebuję dwóch podręcznych i jednego chłopca. Krawiec Jaremko Żółkiewska 75. 25982:

BUFETOWIEC młody — zdolny, oraz praktykant zostaną zaraz przyjęte. — 26131:

FRYZJER (ka) zdolny, — manikurzystka i praktykantka, zostaną natychmiast przyjęci. Zaleski, — Głęboka 12. 25152

ZDOLNĄ pannę sklepową, do działu wędlin, poszukuje Handel delik. Z. Feliczek, Lwów, Akademicka Nr. 6. 26097

PODRĘCZNE w krawiectwie zostaną przyjęte. — Kochanowskiego 60, I. p., drzwi 6. 26148:

SZWACZEK poszukuje pracownia bielizny Wrzel, Zyblikiewicza Nr. 5: 26163:

KURSY Kierowców Samochodowych L. Hubickiego, przyjmują wpisy w Krakowie przy ul. Pijarskiej l. 4, w Kielcach przy ul. Żelaznej l. 12, w Wadowicach przy Pl. Kościuszki l. 1. Wybitni instruktorzy; Nowoczesne samochody do nauki jazdy. Ulgi w spłatach. Wolno mieszkanie — dla zamiejscowych. Piszcie o prospekty i informacje. Wpisy codziennie. 2371

Fabryka deszczułek posadzkowych

poszukuje

robotników maszynowych

(langhobel, kopfmaszyna). Zgłoszenia w biurze fabryki **Artur Falter, Lwów, Zródlana 11 a.** 25859

KUCHARKI doskonałej, jedynie doskonałej, potrzebuje na razie na czas od 15. czerwca do 15. lipca — Wójcicka, Szaszkiewicza 2 26094

ZDOLNĄ podręczną przyjmę i dziewczynkę do nauki. Szoliga. Magazyn mód, Hotel George'a, ul. Sienkiewicza. 25939

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować, z długoletniemi dobremi świadectwami, potrzebna od 15 czerwca. Nabielaka 12, — parter, drzwi 3, od 3—5. — 25881

INTROLIGATORNIA, ul. Mickiewicza 22, przyjmie chłopców z ukończoną kl. V., VI. wydział. do praktyki. 25904

PANNA otrzyma posadę. Magazyn papieru Stanisława Abla, Legjonów 11; 25538

PIEKARNIA Fr. Tabaczyńskiego, Bogusławskiego 3, poszukuje rozwoziciela pieczywa za kaucją 500 zł. 25985

ZDOLNA osoba samodzielna potrzebna natychmiast do pracowni sukien jako siła kierująca. M. Kozłowska, Akademicka 22. — 25962

RUTYNOWANA osoba ze świadectwami do niemowlęcia i 6-cio letn. ego chłopczyka na prowincji, poszukiwana. Zgłoszenia pisemne: Dr. Kurzer, Lwów, — Zyblikiewicza 5 A. 25872

LEPSZEGO chłopca do nauki przyjmie Odlewarnia CUPRUM, Szpitalna 56 25727

PRZYJMĘ dobrze polecanego służącego. Schatzker, Łyczakowska 32. 26151:

MANIKURZYSTKA zdolna zostanie przyjęta zaraz na dobrych warunkach. — Damski salon fryzjerski, Wiśniowieckich 3. 26136:

POSZUKUJE się intel. praktykanta. Perfumerja — plac Bernardyński 12 A; 26053:

POSZUKUJE zdolne podręczne pracownia sukien damskich Steilowa, ulica Kopernika 14. 26188:

DOCHODZĄCA potrzebna zaraz. Wyspiańskiego 15 — I. p., drzwi 3. 26187:

PRAKTYKANTA poszukuje zakład fryzjerski Jana Zająca, Lwów, Czarnieckiego 1. 26184:

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, (z gotowaniem) poszukuje na wyjazd. Zgłoszenia ul. Snopkowska 27, II. piętro. 26182:

DZIEWCZYNKA do nauki zostanie przyjęta w Salonie Mód Geport, Fredry Nr. 9. 26177

CHŁOPCÓW do nauki — przyjmie pracownia ślusarska, plac Bernardyński Nr. 5, Hotel Warszawski; 26172:

POSZUKUJĘ bufetową do wszystkiego; Gruft, Sykstuska 4. 26208.

ZDOLNY służący fabryczny, z długoletniemi świadectwami, poszukiwany. — Zgłoszenia Frost, plac Kapitulny 3, między 7 a 8 wieczorem. 26137:

CZELADNIKA do robót meblowych i ucznia do nauki, poszukuje Błażej Świrski, majster stolarski, w Potutorach obok stacji. 26133:

FABRYKA korków, ulica Kopernika 19, przyjmie chłopca od 15—17 lat do posługi i posyłek. Zgłoszenia od 9—11, przedpołudniem. 26171

KRAWCZYNI pryw., — z bardzo dobrymi poleceniami, potrzebna. Ulica Wyspiańskiego Nr. 8, — Oficyna. 26143:

Blacharzy samochodowych

rutynowanych, przyjmie firma „ESHAPE“, Lwów, ul. Akademicka l. 15. 26155

PRACOWNIA obuwia — przyjmie chłopca do nauki. Marjan Krupski, ul. Gródecka 127, w podwórzu. 26144

PANNA do sklepu, biura umiejąca pisać na maszynie poda warunki — ofertę zaraz pod „Uczciwa praca“ Adm. Wiek nowy. 26211

PANNĘ do szycia przyjmie pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. 26214.

PRZYJMĘ pannę do nauki krawieczyzny damskiej Szeptyckich 22, parter. — 26136:

MAŁY pokój z osobnym wchodem, dla solidnego pana, za rocznym czynszem, w śródmieściu zaraz do wynajęcia, może być z wiktem. Listy pod J. P. do Adm: Wieku. — 26058

WPÓLNY pokój dla pani lub panienki do wynajęcia. Wiadomość ul. Stryjska l. 20, II. piętro, drzwi 7, między godz. 5 a 8 w. 9184

POSZUKIWANY lokal na dobrze prosperujące przedsiębiorstwo, najchętniej od gospodarza. Listy pod „2—3 pokoi“ do Admin: Wieku. 26092

EKSPEDJENTKA

zdolna, dobrze się prezentująca, z działu cukrowniczego, zostanie natychmiast przyjęta na dobrych warunkach. **„Plutos“, Legjonów 1.** 26194

DZIEWCZYNKĘ do nauki krawiectwa damskiego poszukuje Woitzenberg — Kętrzyńskiego 10/II. 26204.

POTRZEBNA natychmiast praczka zawodowa i palacz, który zna ogrodnictwo. Łyczakowska 107, — Sanatorjum. 26049

ZOSTANIE przyjęta służąca do dwojga osób, która dobrze gotuje i ładnie prasuje. Zgłaszać się od 2—4 pop. Domagaliczów 4 parter. 26202.

SZUKAM dobrze poleconą dziewczynę do wszystkiego; Sakramentek 26, I. piętro na prawo między 2—3. 26193

ROZNOSICIELI i proclarzy do sprzedaży pieczywa Crupette poszukuje się. Zgłoszenia przyjmuje fabryka ul. Piastów nr. 8. 26184

POKÓJ umeblowany, komfort, parter, front od 15 czerwca do wynajęcia. Ul. Zyblikiewicza 12. 25924

DO WYNAJĘCIA pokój z wejściem z klatki schodowej. Zbarazka Nr. 4 — drzwi 7. 26057

LOKAL w śródmieściu, — na I. piętrze, nadający się tylko na biuro, pracownię lub t. p., zaraz do wynajęcia od właściciela. Listy pod „Czynsz z góry“ do Adm. Wieku. 26048

POKÓJ umeblowany, słoneczny, łazienka, telefon, do wynajęcia. Sapiehy 9; drugie piętro, na lewo. — 26057

DO WYNAJĘCIA za roczny czynszem, wprost od gospodarza, cztery ubikacje z kurytarzem, około 100 m. kw., gaz, elektryka, wodociągi, klozet w suterynach. Lwów, ul. Zamknięta 9. 25869

Klinika chirurgiczna, Pijarów 4

poszukuje zdrowych dawców krwi. — Zgłoszenia: wtorek, piątek, od 8—10. 25627

ZDOLNA panna w krawieczyźnie damskiej i dziewczynka do nauki potrzebna zaraz; Sienkiewicza 3, I. p. drzwi 2. 26219

AKWIZYTORZY (KI) DOBRZE WPROWADZENI W BRANŻY KOLONJALNO - DELIKATESOWEJ; ZOSTANĄ PRZYJĘCI ZA STAŁĄ PENSJĄ I PROWIZJĄ. ZGŁASZAĆ SIĘ W PONIEDZIAŁEK 11. BM. MIĘDZY GODZINĄ 16—18: NIRENBERG, BATOREGO 4. 26218.

MAJSTER kowalski w Rzeźnie Polskiej przyjmie czeladnika stelmachskiego kawalera. 26222.

LOKALE

LOKAL z dwóch ubikacji w śródmieściu nadający się na Związek poszukiwany za czynszem rocznym wprost od gospodarza. Zgłoszenia pisemne St. Perzkę, Rycerska 26, I. p. 25870

300 — 1,000 DOL. pożyczę na lat 10, za ustąpienie 3—4 pokoi z kuchnią — z komfortem, w centrum miasta. Czynsz wedle umowy. Wiadomość u firmy Artus, Ormiańska l. 19, — tel. 681. 25885

POKÓJ frontowy słoneczny dobrze sytuowanym do wynajęcia. Zielona 29, II. na lewo. 25973

3 POKOJE, kuchnia i przedpokój; 2 pokoje, kuchnia; pokój i kuchnia, — lokale sklepowe z wielkiemi wystawami dla każdego działu, zaraz do wynajęcia. Lewandówka, 3-go Maja 8. 25889

WSPÓLNY pokój dla kawalera przy ul. Listopada Listy pod P. P. do Adm: Wieku. 26065

JEDEN lub dwa pokoje — elegancko umeblowane — z osobnymi wejściami, od 1. lipca do wynajęcia. — Sakramentek 20, drzwi 4; 26162

POKÓJ elegancko umeblowany, frontowy, wejście od schodów, wynajmę solidnej osobie. Oglądać od 2—5, Kleinowska 3. I. p., na prawo. 26161:

POMIESZKANIE z utrzymaniem dla panny zaraz; Paulinów 12 A, drzwi 10; 26159

POKÓJ umeblowany, do wynajęcia. Tarnowskiego Nr. 24, I. p. na prawo. — 26134:

MIESZKANIE dwa pokoje umeblowane, kuchnia — łazienka, gaz, do wynajęcia. Supińskiego 25, I. p., drzwi 10; Oglądać po południu. 26150:

POKÓJ, dobrze utrzymanie, tygodniowo, miesięcznie. Marka 4, drzwi 8. — 26189

POKÓJ na biuro, śródmieście, parter, dla chrześcijan do wynajęcia. Listy pod „Lindoga“ do Adm: Wieku. 26185:

URZĘDNICZKA poszukuje od sierpnia pokoju z utrzymaniem, fortepianem, przy intel. zacnej rodzinie katolickiej. Listy do Adm Wieku pod „Sierpień“. — 26176

WYNAJMĘ zaraz małżeństwu bezdzietnemu 1 lub 2 umeblowane frontowe pokoje z użyciem kuchni — obok Teatru Małego. Listy pod „Żydzi 150“ do Adm: Wieku. 26029:

KUCHENKĘ lub pokoiku, poszukuję. Listy do Adm: Wieku pod „Skromny“. — 26016:

POKÓJ z meblami lub bez ewentualnie z utrzymaniem osobno wejście z przedpokoju, łazienka, zaraz do wynajęcia. Ul. Nabielaka Nr. 8, II. p., na prawo. 26009:

POKÓJ ładnie umeblowany, duży, z balkonem, do wynajęcia. Pełczyńska 7 — drzwi 4. 25981:

ZAMIENIĘ 4 pokoje, — komfort, parter, IV. dzielnica w Krakowie, na podobne we Lwowie; może być też w jesieni — dla chrześcijan. Listy pod „Zamiana“ do Administr: Wieku. 26018:

Kupno-Sprzedaż

DOMEK, 2 pokoje, kuchnia, wodociąg, wolny, parcela 156 sążni południowa, śliczne położenie, sprzedam. Wiadomość: Zofji Nr. 56 A, I. p., Fedorowiczowa. 26069

Łóżka

różnych typów

ŁÓŻECZKA dziecin.
UMYWALNIE
STOJAKI
SIATKI do łóżek
TABORETY pod kufry

Dla PT. LEKARZY
I DENTYSTÓW!

SZAFY na instrum.
STOLIKI „
UMYWALNIE

JÓZEF PROCKO
Fabryka mebli żel.
Lwów
Tercjarska l. 10
(bocz. Kleparowskiej).
Tel. 15—88. 1503

W ZIMNEJ WODZIE do sprzedania dom, trzy pokoje, kuchnia, zimowa kuchnia, letnia szopa, parcela dwa frontowa oparkaniona, blisko stacji. Wiadomość u p. Kondrackiego 25863

SAMOCHODY UŻYWANE kilka małych 4-ro cylindrowych, z rąk prywatnych, w doskonałym stanie, — sprzeda „CYCLECAR“ — Lwów, Romanowicza 9, — tel. 20-01. 26124

NA WYJAZD

łóżka składane, materace, kołdry, koce, pledy, prześcieradła, poduszki, sienniki — poleca najtaniej **Kazimierz Skibiński** Lwów, Kopernika l. 4. Telef. 51—10. 26192

SMITH & BROS używana amerykańska maszyna do pisania w doskonałym stanie do sprzedania. Ul. Friedrichów 12, mieszk. 1, II. p. 26056

KAMIENICA słoneczna — komfort, okolica Potockiego, do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje firma Stanisława Abla, Legjonów Nr. 11. 22828

DYWANY smyrneńskie, — strzyżone i jutowe po cenach fabrycznych, WANK, pl. Marjacki 5, I. piętro. 50

WIERTARKA nowa duża elektryczna, — LATARNIE samochodowe Boscha nowe, TOYOTT tłuszcz samochodowy marki Castrol — tanio do sprzedania. — Lwów, Sodowa 5, I. p. — 25894

WYKWINTNA bielizna — dla pań i dzieci SPORT, Plac Halicki 3.

KĄPIELOWE płaszcze, kostjumy, czepki, ręczniki, pantofle SPORT, Plac Halicki 3.

BIRETY francuskie męskie, damskie i dziecinne SPORT, Plac Halicki 3. —

NAJPIEKNIEJSZA garderoba dla dzieci SPORT Plac Halicki 3. 25645

DOM, 2 pokoje i kuchnia, szopa, ogród, o 1,900 sążni, około 30 drzew owocowych na Kleparowie, naprzeciw szkoły, zaraz do sprzedania za 1,850 dolarów. Wiadomość na miejscu u właścicielki B. [illegible] 25995:

CHORĄGWIE PAPIESKIE

na Kongres Euch. najtaniej zamawiać można w Stow. Prac. konfekcji damskiej, Sokoła 1. II. p. 2366

WILLA do wykończenia o 7 ubikacjach wolnych, do sprzedania zaraz na Zniesieniu. Wskaże właścicielka sklepu korzennego Zniesienie 76 (wejście od ulicy Św. Wojciecha). 25857

TRAWĘ dla jednej krowy kupię lub dam mleko codziennie w okolicy Listopada. Zgłoszenia: Listopada 52. 25868

OCZY sztuczne we wszystkich kolorach po 6 zł. poleca optyk SCHWARZ, Lwów, Sobieskiego 2, róg pl. Marjackiego 10. 24873

SUKNIA biała wełniana, nowa, bardzo tanio do sprzedania. Tarnowskiego Nr. 24, drzwi 8. 26142:

NOWE CZARNE ubranie marynarskie — średniego wzrostu; Zadwórzańska 2 II. 8. 26209

SKLEP spożywczy w dobrym miejscu, z wyrobioną klientelą, z urządzeniem, tanio sprzedam, — z powodu wyjazdu, tylko katolikowi. Wiadomość — Gródecka 18, II. piętro, — 2 schody, przez ganek, na prawo, Maliszewska. 26063:

WANNY

trwałe, kąpielowe — 28 zł., gdzieindziej tesame 40 zł., poleca własnego wyrobu **WOJCIECH ZAJĄC, Ossolińskich 14,** telef. 40-32. 2207

SPRZEDAM realność blisko Lwowa w Skniłowie; stacja w miejscu; dom murowany blachą kryty, stodoła, studnia, razem z morgiem pola i 235 sążni ziemi. Wiadomość na miejscu. Zadorożny. 26135:

CUKIERNICZE urządzenie stoliki, lady, poszukuje się. Zgłoszenia: Rynek 21, dozorcowa. 25881

SPRZEDAM dom piątrowy wolne mieszkanie. Pryma Marja, Zniesienie Nowe Nr. 332. 26047

FORTEPIAN, PIANINO kupię zaraz gotówką. Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 26217

WILLA w Kutach, cała wolna, około morga ogrodu i sadu, cena 2,200 dolarów, sprzeda FORTUNA, Friedrichów 8. 26140

PARCELA, centrum Krasuczyn, 233 sążni, sprzedam katolikowi tanio. — Drogurja, Głęboka 19. — 26139:

PIANINA

nowe, doskonałe, z mechanikami repetycyjnemi, **od 2.200 złotych** na dogodne raty. — Długoletnia gwarancja fabr. **NOWACKI, Piłsudskiego 17.** 24616

PARCELA 200 sążni, boczna Kulparkowska zaraz do sprzedania. Wiadomość Sykstuska 27, III. piętro, na prawo. 25987:

OKAZJA! Jeszcze tylko około 20 słonecznych równych parcel w dzielnicy VI., pięć minut od tramwaju, na dogodnych warunkach (połowa gotówką, reszta do roku), sprzeda nadkomisarz Mittlener, — Sapiehy 1. Telefon 21-20; 26109

DO SPRZEDANIA dom — składający się z trzech ubikacji i sklepu dobrze rentujący się; parcela pół morgowa z młodym sadem i ogród warzywny w Zimnej Wodzie koło Dworca kolej. Wiadomość: Helena Jędruch. 26055:

SPRZEDAM tanio płaszcz wiosenny damski na podszewce prawie nowy. — Trzewiki damskie boksowe Nr. 36 całkiem nowe. Piotra 11, II. p. na lewo. 26175.

SYPIALNIE - JADALNIE - SALONY

na dogodne warunki — tylko u znanej i solidnej firmy **Münzer, ulica Rejtana 4.** 2317

SAMOCHÓD Fiat 503 prawie nowy okazyjnie DO SPRZEDANIA. — Wiadomość telefonicznie 10—36. 26197

KUPIĘ kamienicę lub willę komfortową, czynszową, wolne mieszkanie; wkład 5,000 dol., — reszta hipoteka. Listy do Adm: Wieku pod „Uzam“. 26146

SPRZEDAM okazyjnie — piłki i drobiazgi. Wiadomość: Zyblikiewicza 27 — Podstawka. 26026

DOBRY wiedeński fortepian oraz pianolę wraz z nutami okazyjnie sprzedam; Smutny, Chmielowskiego 5. 26216

FORTEPIAN siedmio-oktawowy, bardzo dobry za 1300 zł. sprzedam; Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 26215

FORTEPIANY pierwszorzędnych fabryk z angielską repetycyjną mechaniką, okazyjnie do sprzedania; Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 26214

PRZERABIA I POKRYWA

KOŁDRY i MATERACE

znany z dobroci MAGAZYN POŚCIELI

W. Iżyckiego, Lwów Kopernika 3.

26 06

PRZEDSIĘBIORSTWO — przez każdego łatwo do prowadzenia sprzedam. — Zgłoszenia: „Dolarów 250“ Admin. 25773

KLEPARÓW — realność z wolnem mieszkaniem — stajnią i ogrodem — do sprzedania. Wiadomość — Dr. Kulczycki, Mościska. 26167

FORTEPIAN dłuższy oraz krótki, znakomite, prawdziwie kupującemu sprzedam koczystnie. Kopernika 26, Sklenjarski. 26167

URZĄDZENIE dla sklepu konfekcji damskiej zaraz do sprzedania; Posament, Lwów, Akademicka 2. — 26174

KRYTY wózek ręczny na 2 kołach okazyjnie do sprzedania; Fordes, Zamarstynowska 35. 26179

OLESIÓW letnisko parcela 100 sążni tysiąc złotych sprzedam [illegible] Stanisław

Niemcy - Francja.

Rycina nasza przedstawia moment z zawodów hockeyowych między Francją a Niemcami w Amsterdamie, w którym bramkarz francuski puszcza pierwszego goala, strzelonego przez napastnika niemieckiego Müllera. Zawody skończyły się zwycięstwem Niemców w stosunku 2 : 0.

Matki i Pielęgniarki!

LANOLINOWY PUDER, KREM :-: I HYGJENICZNE MYDŁO :-:

„DZIDZI“

Reg. Min. Z. P. Nr. 20

Gąseckiego z KOGUTKIEM

otrzymują ciało dzieci w czystości i zdrowiu.

Sprzedają: apteki, drogerje i perfumerje. 1821

MEBLE NA RATY 2275

Ceny gotówkowe. Salony, sypialnie, jadalnie i pojedyncze sprzęty domowe, nowe i używane, poleca **Herman Münzer**, Magazyn Mebli, **Trybunalska 4.**

Piegi, liszaje,

pryszcze, plamy wątrobiane i czerwoność skóry — usuwa niezawodnie 54

KREM WSCHODNICH PIĘKNOŚCI

Dra BEISERA.

Cena słoika zł. 2·20.

Wyrób i skład:

Apteka Beisera

Lwów, Legjonów 23

Czytajcie „Wiek Nowy“.

Panna Kasia już wybrała!

Skoro los mi wybrać każe—
Już wybrałam sercem całem:
Ten, kto RADION
przyniósł w darze,
Będzie mężem ideałem.

RADION SAM PIERZE!

Chroni bieliznę!

2266

„Marka światowej sławy“ znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY i MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt i dzieci

Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Główny skład wysyłkowy:

S. HAY, aptekarz Lwów.

ul. Kazimierzowska 31 — ul. Kołłątaja 12.

628

Od złotych 20 miesięcznie.

WIELKA OKAZJA GRAMOFONOWA

Gramofon beztub. 11 spręż. przedt. zł. 240 dziś 160
„ walizkowy „ „ 160 „ 120
„ tubowy „ „ 180 „ 130

Na składzie gramofony „COLUMBIA“ „His Masters Voice“. — Wielki wybór PŁYT zagranicznych i krajowych. — Poleca firma:

„ECHO“ Lwów — ulica Sykstuska l. 24. telef. 27-81. 2112

Za okazaniem odcinka inserat. 5% opustu.

Wykwintne KAPELUSZE DAMSKIE

MAGAZYN „Emilja“

LWÓW, SIENKIEWICZA L. 2.

393

RUTYNOWANY SAMODZIELNY **SPRZEDAWCA**

umiejący także dekorować wystawy okienne, **poszukiwany** do pierwszorzędnego **składu obuwia w Łodzi.** Oferty z podaniem warunków i odpisów świadectw kierować: Biuro ogłoszeń S. FUCHSA, Łódź, Piotrkowska 50, sub „Obuwie“. 2404

Ważne dla wszystkich!!!

Zaopatrzcie się w STRASZAKI gazowe i Em-Ge!

STRASZAKI Em-Ge	. . . .	od zł. 15·—
STRASZAKI gazowe	1-strzałowe .	zł. 11·—
STRASZAKI gazowe	2-strzałowe .	zł. 31·—
STRASZAKI gazowe	3-strzałowe .	zł. 33·—
NABOJE gazowe	. . . .	po gr. 50

Do nabycia tylko w znanej firmie 2112a

„ECHO“

Lwów, ulica Sykstuska l. 24, tel. 27-81

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy“, Spółka Wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, Lwów, ul. Sokoła l. 4.